

Kobieta z Puław
szefem „Wiosny”
na Lubelszczyźnie

Monika
Pawłowska

strona R.4

Człowiek Roku:
Kozak wyprzedził
Gołdę

61
głosów

Zygmunt Kozak

strona 3

Studniówka
w „Budowlance”

strona 24



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska



pulawy.24wspolnota.pl

19 - 25 lutego 2019 r. ■ nr 8 (297) ■ Cena 2,90 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN



Beata
Trzcińska-Staszyk

Zarząd powiatu złożył
zawiadomienie do
prokuratury o możliwości
popelnienia przestępstwa.

Przeczytaj komentarze na:
pulawy.24wspolnota.pl

12

Dyrektorka Czartorycha zawieszona. Nie może nawet uczyć

Puławy: Zmiany
w budżecie
obywatelskim

s. 4

Puławy: Okrąglak
do przebudowy

s. 5

Baranów: Były
burmistrz Dębina
sekretarzem

s. 7

Kazimierz:
Minister
zdecyduje, czy
miasteczko
zniknie z rejestru
zabytków?

s. 9

Nałęczów: Nowa
praca zastępcy
burmistrza

s. 20

Wąwolnica:
Problem ze szkołą
w Rąblowie

s. 20

Ziobro przyjrzy się sprawie
łagodnie ukaranego
sędziego z Puław



Zbigniew
Ziobro

- Czekamy na
uzasadnienie
wyroku -
informuje
Wspólnotę
Ministerstwo
Sprawiedliwości.

s. R1

Puławy: Dłużnicy
odpracują długi

Taką możliwość mają lokatorzy
mieszkań komunalnych.

s. 9

Azoty: Konkurs
na nowy zarząd
Puław

s. 12

R E K L A M A

**KASACJA
POJAZDÓW**
Tel. 500 813 500

Nawozy Haifa
dla szkółkarzy 4, 6, 12 miesięcy
Multicote, Multigro, Multi Mix, Poly-Feed
Mocznik otoczkowany 4M
Multigreen - profesjonalne nawozy na trawniki
692 324 088 Końskowola, ul. Żyrzyńska 22

KASACJA POJAZDÓW
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
ODBIÓR AUTA OD KLIENTA GRATIS
KUBUS
507156808
512843897
ul. Dęblińska 39 Puławy

SKUP AUT
KASACJA
POJAZDÓW
881 372 442
721 565 926
PŁACIMY GOTÓWKĄ

**AUTO
KASACJA**
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
Auto - kasacja 607 987 777
Sprzedaż części 605 995 355
Hurtowy skup złomu 600 424 588

Wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fierdorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietroni,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Kamil Wąsik, tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport), tel. 516 019 184
polynka@24wspolnota.pl
Monika Głos-Oszatowska, tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Monika Szaruga
specjalista ds. reklamy
tel. 780 029 980
szaruga@24wspolnota.pl

Ogłoszenia:
tel. 516 019 188

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Skład:
Jarosław Pałys

Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

PUŁAWY

• Agencja ubezpieczeniowa
Iwona Kula-Przeździecka,
ul. Piłsudskiego 45

• "VMD-SYSTEM" Artur
Dziekoński, ul. Partyzantów 4

• Ubezpieczenia Iwona Rusiniak,
GALERIA ZIELONA, ul. Lubelska 2

KURÓW

• Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat,
ul. Głowackiego 1/18
(przy sklepie Dino)

WĄWOLNICA

• Punkt usługowo-handlowy
Stanisława Jakubaszek
ul. Rynek 30

Fora rozgrzane do czerwoności

Fala komentarzy na forum Wspólnoty

Internauci licznie komentowali decyzję zarządu powiatu w sprawie zawieszenia dyrektora I LO Beaty Trzcińskiej-Staszczuk oraz łagodny wyrok sądu dyscyplinarnego w sprawie sędziego z Puław, Piotra R.

W poprzednim numerze naszego tygodnika jako jedni z pierwszych wróciliśmy do sprawy postępowania dyscyplinarnego wobec skazanego za spowodowanie kolizji pod wpływem alkoholu i pochodzącego z Puław Sędziego Sądu Okręgowego w Lublinie, Piotra R. Prawnik został potrak-

towany wyjątkowo łagodnie i za karę jedynie przeniesiony do innego sądu. Tego samego dnia, kiedy w kioskach pojawiło się nowe wydanie Wspólnoty, na naszej stronie internetowej i na profilach na Facebooku jako pierwsi poinformowaliśmy o zawieszeniu dyrektora I LO im. Ks. A.J. Czar-

torskiego w Puławach, Beaty Trzcińskiej-Staszczuk. Wiadomości tego tygodnia uaktywniły internautów, którzy chętnie wypowiadali się w tych kwestiach. Co pisali?

Marta Pietroni

„Dyrektor Czartorycha zawieszona”

pulawy.24wspolnota.pl

Absolwent

Ta Pani doprowadziła do upadku Czartorycha. Kiedyś to było prestiżowe liceum z wysokim poziomem nauczania. Wystarczy spojrzeć na losy dawnych absolwentów: lekarze, prawnicy, inżynierowie. Teraz to masowa szkółka, która sięgnęła dna. Żal patrzeć, do czego doszło. I czemu tak długo tak niekompetentna osoba zarządzała tą placówką.

Zorientowana

Akurat wyniki uczniów są bardzo dobre świadczą o tym najwyższe wyniki matur w mieście i powiecie i ogromny wzrost miejsca w rankingach przy tak dużej liczbie uczniów martwi jedynie słabiutka ewd z polskiego mihau

zrozpaczony uczeń

Czyżby Pan bibliotekarz szykował się na stanowisko dyrektora-Kraszewski? Takie ploty chodzą po szkole. No to na pewno nasza szkoła zyska, jeśli ktoś tak elokwentny będzie stał na jej czele. Masakra! Ten to dopiero powadza swoich koleśków na stanowiska-pewnie z innych bibliotek. Uciekać, póki do matury daleko!

absolwent

Wreszcie! Teraz dyrektorem powinien być ktoś z zewnątrz, który zrobi porządek z tą całą bandą p.dyrektora. Jak można mianować p.o. tego, który był jej prawą ręką i o wszystkim wiedział. A dlaczego zawieszona, a nie

odwołana? A dlaczego taka pensja? Nie jeden z jej nauczycieli chciałby tyle zarabiać. Żenada! Tam się działo dużo więcej i dużo gorszych rzeczy, a wszystko odbiło się na uczniach i nauczycielach. Najlepsi nauczyciele pouciekali, a wyniki uczniów z roku na rok marniejsze. No cóż, sama nazwa Czartorych w papierach już dziś nie wystarczy, nie te czasy. Aż żal patrzeć, co zrobili z tą szkołą od czasów, kiedy ją kończyłem.

Gość

A jednak zawieszona nie odwołana bo niby za co? Prawda? a teraz odwracanie kota ogonem organ prezes 5 miesięcy eskalował konflikt ukrywając nazwiska skarżących zamiast go konstruować nie rozwiązać zresztą wszyscy wiedzą o ci chodzi o stołek dla koleśki

Gość2

Oburza raczej, że pani dyrektor po swoich wyczynach przez kolejne miesiące będzie jeszcze dostawała kasę podatników... P.S. Interpunkcja to przydatna rzecz ;)

Monika

Już dawno powinna być wywieziona na taczce za te przekręty i koleśkostwo w najgorszej formie jaka uprawiała, myśląc ze to jej własny folwark

Absolwent

A pełniącym obowiązki jej przydupas... brak słów

Gość

Nieznajomość prawa nie zwalnia z jego stosowania żenua absolwent

"Sędzia z Puław jechał po alkoholu, ale dalej będzie sędził"

pulawy.24wspolnota.pl

Ojejku

A co na to najważniejszy szef wymiaru sprawiedliwości?

Rychu

Nadzwyczajna KAsta nadal się bawi jak kiedyś Pisiorki mają rację żeby to Towarzystwo

prześwietlić Jestem ZA

Puławy

Pan sędzia jest chyba mężem pani prokurator z puławskiej prokuratury, więc co mu mieli zrobić. Ręka rękę myje... ale mi niespodzianka.



Ewa Sowa

Bo nie ma uczciwego sędziego, który by jego osądził. Kolega koledze krzywdy nie da zrobić



Darek Wójcikowski

To się dzieje tylko w Polsce ha ha



Monika Paraficz

bo to sedzia on sądzi nie siedzi



Sławek Kurów

kasta trzyma się mocno...

INFORMATOR

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE

PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,

UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,

TEL. (81) 888 14 89

LUB

690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:

DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROÓB SERCA
I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII

(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH

(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA

(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

SEJM
BIURO POSELSKIE
— POSŁA NA SEJM RP —
SŁAWOMIRA
SKWARKA
UL. CZERWONEGO KRZYŻA 6
21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 881 73 99 55
WWW.SKWAREK.ORG.PL

Zapraszam
Sławomir Skwarka

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. W skali od jednego do pięciu.



Paweł Maj, prezydent Puław
Cztery gwiazdki za pomysł odpracowywania
długów przez lokatorów mieszkań komunalnych



CZŁOWIEK ROKU 2018
ZIEMI PUŁAWSKIEJ

ODDAJĘ GŁOS NA KANDYDATA

IMIĘ I NAZWISKO

Kto zostanie Człowiekiem Roku Ziemi Puławskiej 2018?

Kozak wyprzedził Gołdę

SMSy należy wysyłać pod nr 72051 o treści wskazanej przy nazwisku kandydata (koszt SMS: 2,46 zł z VAT)

61 głosów



Zygmunt Kozak, rzeźbiarz z Nasiłowa
SMS o treści **wsp.pulawy.4**

35 głosów



Kacper Gołda, wokalista
SMS o treści **wsp.pulawy.2**

20 głosów



Mirosław Grzelak,
nowy wójt gminy Baranów
SMS o treści **wsp.pulawy.1**

19 głosów



Artur Pomianowski,
nowy burmistrz Kazimierza
Dolnego
SMS o treści
wsp.pulawy.8

18 głosów



Arkadiusz Małecki,
nowy wójt gminy Kurów
SMS o treści
wsp.pulawy.6

13 głosów



Beata Kołodziej, społecz-
niczka walcząca z nieuczciwymi
komornikami
SMS o treści
wsp.pulawy.3

11 głosów

Danuta Smaga,
nowy Starosta Puławski
SMS o treści
wsp.pulawy.9

8 głosów

Wiesław Pardyka,
nowy burmistrz Nałęczowa
SMS o treści
wsp.pulawy.7

8 głosów

Jerzy Wolski,
społecznik motywujący do działa-
nia puławskich miejskich radnych
SMS o treści
wsp.pulawy.10

8 głosów

Leszek Łuczywek,
nowy wójt gminy Markuszów
SMS o treści
wsp.pulawy.5

Rzeźbiarz z Nasiłowa podwoił liczbę głosów na swoim koncie i wysunął się na prowadzenie. Na trzecią pozycję wskoczył nowy wójt gminy Baranów, Mirosław Grzelak.

Nowy lider

Kolejny tydzień głosowania przyniósł spore zmiany w czołówce. Na kontach niemal

wszystkich kandydatów do tytułu Człowieka Roku Ziemi Puławskiej 2018 przybyło głosów, zarówno tych w postaci smsów, jak i kuponów.

Okazuje się, że prowadzący przez większość czasu wokalista z Janowca nie jest już liderem. Zdetronizował go Zygmunt Kozak. Rzeźbiarz już w ubiegłym tygodniu dogonił Kacpra Gołdę, otrzymując taką samą liczbę głosów. Ale w tym tygodniu sympatycy mieszkańca Nasiłowa zwariali, czego efektem jest liczba oddanych na niego głosów. Trze-

cią lokatę stracił również burmistrz Kazimierza Dolnego. Artura Pomianowskiego jednym punktem wyprzedził wójt gminy Baranów Mirosław Grzelak z 20 głosami na koncie.

Jak głosować?

O tym, kto zwycięży zdecyduje suma głosów oddanych za pomocą publikowanych w naszym tygodniku kuponów (strona 2) oraz głosów SMS.

Aby oddać głos na wybranego kandydata, należy wysłać SMS

pod numer 72051 o treści wskazanej przy nazwisku kandydata (koszt SMS: 2,46 zł z VAT) lub dostarczyć do naszej redakcji (adres w stopce redakcyjnej) wypełniony kupon (str. 2 naszego tygodnika).

Głosowanie trwa do czwartku 28 lutego 2019 r. do godz. 23.59. O zaliczeniu głosów z kuponów decyduje data ich faktycznego wpłynięcia do siedziby redakcji w regulaminowym terminie.

Marta Pietroni



Kino Sybilla zaprasza REPERTUAR 22 – 28.II.19r.

	22.II PT	23.II SB	24.II ND	25.II PN	26-27.II WT-SR	28.II CZW
JAK WYTRESOWAĆ SMOKA 3 Animacja, od b/o lat, 103 min.	11:00 13:00 15:00 17:00	11:00 15:00 17:00	11:00 15:00 17:00	15:00 17:00	15:00 17:00	14:00 16:00
KOBIETY MAFII 2 Sensacyjny, od 15 lat, 135 min	18:50 21:30	18:50 21:30	18:50 21:30	18:50 21:30	18:50 21:30	17:50
MISZMASZ, CZYLI KOGEŁ MOGEL 3 Komedia, od 12 lat, 100 min.		13:00				
BOHEMIAN RHAPSODY Muzyczny/ dramat, od 12 lat, 135 min.			12:50			
WIECZÓR KINOMANIAKA						
NARODZINY GWIAZDY Dramat/muzyczny, od 12 lat, 134 min.						20:15

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze.

	SEANSE 2D/3D		
	PONIEDZIAŁEK	WTOREK-CZWARTEK	PIĄTEK-NIEDZIELA I ŚWIĘTA
ULGOWY ¹		15 zł	16 zł
NORMALNY	14 zł ²	17 zł	19 zł
RODZINNY ³		15 zł	17 zł

Ceny paliw

	95	98	ON	LPG
PULAWY				
ORLEN	4,76	5,09	4,99	2,13
MZK	4,62	-	4,96	2,09
TESCO	4,51	4,79	4,71	-
BP	4,77	5,17	4,99	2,15
CARREFOUR	-	-	-	-
GÓRA PUŁAWSKA				
STACJA PALIW	4,65	5,05	4,88	2,12
KAZIMIERZ DOLNY				
ORLEN	4,72	5,07	4,94	2,14

Szukamy dziennikarza

Wydawnictwo „Wspólnota”
lider rynku prasy lokalnej na terenie
północnej Lubelszczyzny
poszukuje osób do współpracy w charakterze

Dziennikarza prasowego

Osoba na tym stanowisku będzie odpowiedzialna za
zbieranie informacji
i pisanie artykułów prasowych

Jeśli:

- Posiadasz wykształcenie średnie lub wyższe
- Jesteś osobą samodzielną, kreatywną i komunikatywną
- Potrafisz pracować pod presją czasu
- Potrafisz poprawnie i sprawnie pisać
- Jesteś zarejestrowany w Urzędzie Pracy to prawdopodobnie właśnie Ciebie szukamy.

Oferujemy ciekawą, pełną wyzwań pracę, dużą niezależność oraz atrakcyjne wynagrodzenie. Naszą ofertę adresujemy zarówno do doświadczonych dziennikarzy, jak i osób, które nie mają jeszcze imponującego dorobku, są jednak zdecydowane rozwijać się w tym zawodzie.



Do kontaktu zapraszamy zarówno osoby poszukujące stałej pracy, jak i tych, którzy chcieliby traktować dziennikarstwo jako zajęcie dodatkowe.

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami. Mile widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego na adres:
Wydawnictwo „Wspólnota”
ul. Fieldorfa-Nila 18/9 (budynek HTM1)
24-100 Puławy

e-mail: pulawy@24wspolnota.pl; tel. 780 029 979

Prosimy o zawarcie w dokumentach rekrutacyjnych formuły:
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych dla realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dn. 29.08.97 roku o ochronie danych osobowych Dz.U Nr 133 poz.883)”.



SONDA pulawy.24wspolnota.pl

Czy dzieci i młodzież powinny jeździć puławskimi emkami za darmo?

47% - Nie

53% - Tak

Dziękujemy za udział w naszej ankiecie i zapraszamy do udziału w kolejnej sondzie na naszej stronie www.pulawy.24wspolnota.pl. Tym razem chcemy poznać Waszą opinię na temat pomysłu puławskiego ratusza - Czy odpracowywanie długów przez lokatorów mieszkań komunalnych to dobry pomysł?

Wyniki jak zwykle opublikujemy w kolejnym numerze Wspólnoty.

R E K L A M A

PRACA POSZUKUJEMY
**KIEROWCÓW
AUTOKARÓW
Z KAT. D**

ul. 15 P.P. „Wilków” 5
08-530 Dęblin
e-mail: szkolna@btszal.pl
www.btszal.pl

kom. 693 143 316
kom. 603 036 969
tel. 81 883 19 90
fax: 81 883 35 15

BTS
BIURO TURYSTYKI SZKOLNEJ

Rewolucji ciąg dalszy

Budżet Obywatelski: Koniec podziału na rejony

Pracownicy urzędu miasta spotkali się z mieszkańcami Puław w sprawie kolejnej edycji Budżetu Obywatelskiego na 2020 rok. Nowością będzie m.in. brak projektów dla poszczególnych rejonów miasta.

Tylko projekty ogólnomiejskie

W ubiegłym roku podczas 6. edycji BO zrezygnowano z głosowania tradycyjnego. Mieszkańcy Puław po raz pierwszy mogli głosować tylko przez internet. Łącznie głosy na projekty oddało 2 153 osób. Od tego roku w Budżecie Obywatelskim wiele się zmieni. Wszystko przez nowelizację ustawy o samorządzie

gminnym. Nie będzie chociażby dzielenia miasta na rejony i poszczególnych projektów dla nich.

- Jesteśmy w trakcie ewaluacji Budżetu Obywatelskiego oraz prac nad nowym regulaminem. Będzie kilka zmian, do których obliguje nas nowelizacja Ustawy o samorządzie gminnym. Między innymi w związku z tym, że miasto nie posiada jednostek pomocniczych w postaci dzielnic czy osiedli, nie możemy podzielić puli środków BO na rejony, tak jak w zeszłych latach. Podział na 5 rejonów był stworzony na potrzeby Budżetu Obywatelskiego w naszym mieście. Oznacza to, że zostaną tylko projekty ogólnomiejskie. Ewentualnie będzie można dokonać innego podziału, jak np. na projekty małe i duże lub miękkie i inwestycyjne. Między innymi o to, jaki podział może się spraw-

dzić w Puławach, będziemy pytać mieszkańców w ankiecie - informuje Ewelina Borawska z Urzędu Miasta w Puławach i dodaje:

- Kolejna zmiana wynikająca z ustawy to lista z podpisami poparcia pod składanym projektem. W pierwszych edycjach BO taka lista obowiązywała, zapis ten został jednak usunięty z regulaminu, aby jak najbardziej ułatwić mieszkańcom etap składania projektów. Teraz musimy do tego zapisu powrócić. W regulaminie BO będzie wprowadzony także tryb odwoławczy. Wnioskodawcy, którzy nie będą zadowoleni z decyzji Komisji, będą mieli prawo w ciągu kilku dni odwołać się.

Masz uwagi? - powiedz jakie

Urząd miasta chce, aby puławianie wyrażali swoje zdanie na temat

regulaminu Budżetu Obywatelskiego przez Internet. Jak zapewnia w dalszej rozmowie Ewelina Borawska co roku jest przygotowywana sonda.

- Zmiany, do których obliguje nas ustawa to jedno, a zmiany, których będą oczekiwali mieszkańcy to drugie. Naszym zadaniem będzie zebrać wszystkie propozycje zmian i dostosować regulamin do faktycznych potrzeb. Zawsze wspólnie tworzymy BO w Puławach - dodaje pracownica UM.

Przypominamy, że w ubiegłym roku wybrano 16 projektów, z czego 3 były ogólnomiejskie, a 13 rejonowych. Łącznie na realizację inwestycji w ramach Budżetu Obywatelskiego przeznaczono 2,1 mln zł.

Dominik Kęsik

Chuligan z Pruszkowa zdemolował samochody w Kazimierzu

Powybijane szyby, rysy i wgnieciona karoseria - takie szkody spowodował pijany 26-latek w dwóch autach na ul. Lubelskiej w Kazimierzu Dolnym. Nie dość, że uszkodził mienie, to znieważał funkcjonariuszy i nie chciał podać swoich danych. Grozi mu do 5 lat więzienia.

Do uszkodzenia samochodów doszło w jedną z niedziel wieczorem w Kazimierzu Dolnym. Z relacji zgłaszającego wynikało, że ulicą Lubelską przemierza się grupa osób, z których jedna kopie i uderza w zaparkowane wzdłuż drogi samochody. Na miejscu interweniowali policjanci z kazimierskiego posterunku, którzy zatrzymali agresywnego mężczyznę. Ten był pobudzony, nie reagował na polecenia funkcjonariuszy, wyzywał ich i odmawiał podania swoich danych. Jak się okazało, miał ponad 1,5

promila alkoholu w organizmie. Trafiał do policyjnego aresztu.

- Na miejscu zdarzenia policjanci wykonali oględziny wskazanych przez właścicieli samochodów. Uszkodzone suzuki oraz toyota miały powybijane szyby, porysowane oraz wgniecione karoserie. Ponadto z jednego z aut skradziony został transponder do odtwarzania plików muzycznych. Właściciele samochodów wycenili straty na prawie 6 tys. zł. W trakcie dalszych czynności wylegitymowani zostali również towarzysze zatrzymanego 26-latka - informuje mł. asp. Ewa Rejn-Kozak z KPP Puławy.

Zatrzymany 26-latek z Pruszkowa usłyszał zarzuty uszkodzenia mienia i znieważenia funkcjonariuszy. Został także ukarany mandatami za zakłócenie ładu i porządku publicznego oraz odmowę podania danych osobowych. Za uszkodzenie mienia grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

kw

Piątki i szóstki stoją u nich rządkiem



Na uroczystości dla najlepszych uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 pojawili się m.in. Bożena Krygier, Halina Jarząbek czy Michał Zakrzewski

To oni dominowali w tym półroczu szkolnym. Uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego oraz Szkoły Podstawowej nr 6 im. Polskich Lotników w Puławach odebrali nagrody podczas gali „Nasi Najlepsi”. Tym razem nagrodzonych zostało 171 osób.

SP nr 2 z rekordową liczbą wyróżnionych

Dwudzieste dziewiąte spotkanie najlepszych uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 2 zostało zorganizowane w Pałacu Czartoryskich. Wydarzenie przyciągnęło sporą liczbę osób. Na gali pojawił się prezydent Puław, Paweł Maj, który co ciekawe jest absolwentem SP nr 2. Oprócz niego pojawili się również przewodnicząca Rady Miasta Puławy, Bożena Krygier oraz puławscy radni, m.in. Ignacy Czeżyk czy Halina Jarząbek. „Dwójka” jak na razie jest jedyną szkołą w mieście, w której przyznano najwięcej nagród. W pierwszym półroczu szkolnym średnią powyżej 4,75



Na scenie pojawili się rodzice uczniów, którzy byli dumni ze swoich pociech

uzyskało 105 osób. Najlepszą uczennicą w placówce okazała się Oliwia Bielec z kl. 6E, której jej średnia wynosi 5,64. Tuż za nią uplasowała się Julia Jędrzejewska, uczennica kl. 7A, która uzyskała 5,57. W trakcie spotkania wystąpiły wokalistki z zespołu MUSI CLUB2. Na koniec wszyscy zgromadzeni zostali poczęstowani tortem.

Skromna gala w „Szóstce”

Dobrymi wynikami może pochwalić się młodzież z klasy IV-VIII ze Szkoły Podstawowej nr 6. Tu nagrody odebrało 66 uczniów za wysokie wyniki w nauce. W pierwszym seme-

strze dominowała uczennica kl. 6B Nikola Jasik ze średnią 5,64. Druga lokata należała do Julii Kamoli z kl. 7A - 5,50, a podium zamyka Julia Kuźma z kl. 6B - 5,45. Na gali pojawiła się Jadwiga Malinowska, lokalna wokalistka oraz absolwentka „Szóstki”.

- Jestem zadowolona, mogę powiedzieć, że bardzo zadowolona ze wszystkich uczniów i z tych najzdolniejszych i z tych, którzy napotykają jakieś trudności. Jestem dumna, że wszyscy Ci uczniowie są w naszej szkole - mówiła w rozmowie Elżbieta Wirga, dyrektor SP nr 6.

Dominik Kęsik



Swoją obecność na gali „Nasi Najlepsi” w SP nr 6 uświetniła Jadwiga Malinowska, wokalistka, a także absolwentka tej szkoły



Nagrody uczniom ze Szkoły Podstawowej nr 2 wręczył m.in. prezydent Puław, Paweł Maj

Najlepsi uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Puławach:

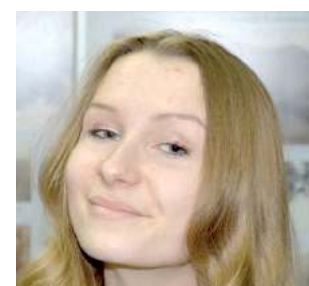
1. Nikola Jasik - kl. 6B, średnia 5,64
2. Julia Kamola - kl. 7A, średnia 5,50
3. Julia Kuźma - kl. 6B, średnia 5,45
4. Antoni Podkówka - kl. 4A, średnia 5,36
5. Julia Inger - kl. 7C, średnia 5,29

Najlepsi uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Puławach:

1. Oliwia Bielec - kl. 6E, średnia 5,64
2. Julia Jędrzejewska - kl. 7A, średnia 5,57
3. Oliwier Jeżyna - kl. 7B, średnia 5,50
4. Milena Pacocha - kl. 4C, Aleksandra Rymkiewicz, Weronika Zalewska - kl. 6A, Oliwia Dudek - kl. 7A, Paulina Klimowicz - kl. 7C, średnia 5,36



Nikola Jasik, uczennica klasy 6B w SP nr 6, średnia 5,64
Bardzo lubię WF, ponieważ interesuję się sportem i jest to mój ulubiony przedmiot szkolny. Nauka nie sprawia mi wielkiej trudności. Po szkole chodzę na pływaniu



Agata Zając, uczennica klasy 8B w SP nr 2, średnia 4,85
Ja najbardziej lubię matematykę, angielski i biologię. Przedmioty ścisłe jak matematyka są bardzo ciekawe. Dodatkowe chodzę na zajęcia teatralne, muzyczne i językowe m.in. język angielski



Michał Ogórek, uczeń klasy 7A w SP nr 6, średnia 5,21
Głównie lubię matematykę i informatykę, bo bardziej jestem ścisłowcem niż humanistą. Uczę się ostatnio dosyć dużo. Po lekcjach chodzę głównie na zajęcia sportowe typu badminton, ponieważ sport jest dla mnie odpoczynkiem

W budynku znajdzie się m.in. taras widokowy

„Okraglak” zmieni się nie do poznania

Od kilkunastu miesięcy stoi pusty. Ale już niebawem może się stać nowoczesnym symbolem miasta. Słynny „Okraglak” znajdujący się niedaleko Placu Chopina przechodzi gruntowny remont. Jak informuje właściciel budynek zostanie oddany dopiero pod koniec wakacji.



Budynek „Okraglak” został wzniesiony w 1969 r., znajduje się on na ulicy Partyzantów obok kina „Sybilla”. W nim mieścił się m.in. bank czy fotograf. Obecnie trwają tam prace remontowe



Tak po przebudowie będzie wyglądał „Okraglak”. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to jego otwarcie nastąpi pod koniec sierpnia



Tadeusz Boreczek,
PBM Klinker

Uważam, że po zakończeniu modernizacji stanie się on jednym z piękniejszych budynków w Puławach i będzie mógł służyć przez wiele lat następnym pokoleniom naszych mieszkańców

Lokal z 50-letnią tradycją

Budynek, który pełnił funkcję handlowo-usługową usytuowany jest w samym centrum Puław obok kina „Sybilla”. Pierwsze projekty jego budowy zatwierdzono we wrześniu 1962 roku, a całość została ukończona w 1969 r. W środku do niedawna znajdował się m.in. zakład fotograficzny, bank czy punkty gastronomiczne. Teraz postanowiono, że lokal przejdzie metamorfozę. Remontowany budynek doczeka się nie tylko nowego wyglądu, ale i nowych kondygnacji. Obiekt będzie miał trzy piętra, a cała jego powierzchnia będzie wynosić około 750m². W środku znajdą się m.in. biura, cukiernie czy restauracja. Pojawi się także przeszklona winda, która pomoże

dostać się osobom niepełnosprawnym na najwyższe piętra oraz taras widokowy, z którego będzie można podziwiać panoramę miasta. Na zewnątrz znajdzie się nowoczesny ogródek, a także około 8-10 miejsc parkingowych.

- Przede wszystkim będzie to modernizacja budynku już istniejącego z kapitalnym remontem i dostosowaniem budynku do aktualnych wymogów architektonicznych. Chcemy zachować modernistyczne piękno bryły budynku wraz z jego charakterystycznymi detalami, ale także nadać temu budynkowi nowoczesną architekturę odpowiadającą współczesnym czasom. Budynek będzie podniesiony o jedno piętro wraz z wypuszczoną fasadą, a całość będzie zrobiona z aluminium

i szkła. Na zewnątrz przy budynku znajdzie się specjalnie zaprojektowany ogródek z nowymi nasadzeniami i oświetleniem oraz wydzielone miejsca parkingowe. W środku przebudowana będzie nowa klatka schodowa, w budynku znajdzie się przeszklona panoramiczna winda umożliwiająca dostanie się również osobom niepełnosprawnym na wszystkie kondygnacje budynku, w tym na nowo-dobudowane II piętro budynku, na którym będzie taras widokowy - mówi w rozmowie Tadeusz Boreczek z Przedsiębiorstwa Budowlano-Montażowego „Klinkier”.

Pierwsze prace rozpoczęte

Remont już ruszył, a pracownicy zaczęli zajmować się rozbiórką

w środku. Demolka na zewnątrz zacznie się już na samym początku marca. - Prawdopodobnie otwarcie budynku nastąpi pod koniec sierpnia lub na początku września, jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem. Myślę, że mieszkańcom miasta nowy „Okraglak” powinien się spodobać, powierzchnie budynku zostaną podzielone na lokale przeznaczone na wynajem. Parter z lokalami na kawiarnię, cukiernię lub restaurację, a pozostałe dwa piętra z przeznaczeniem na biura lub nieuciągliwe usługi. Jest to miejsce związane z Puławami. Budynek został wzniesiony w 1969 r. i w tym roku będziemy obchodzić 50-lecie powstania naszego puławskiego „Okraglaka” - przyznaje w dalszej rozmowie Boreczek.

Mieszkańcy obejrzą historię związaną z „Okraglakiem”

Jak zapowiada Marcin Przychoździński z PBM Klinkier na mieszkańców w odrestaurowanym budynku będzie czekała galeria dotycząca historii powstania „Okraglaka”.

- Wszelkie informacje dotyczące możliwości najmu lokali, a także dotyczące samego budynku „Okraglaka” będziecie mogli Państwo znaleźć na naszej stronie internetowej www.okraglak.pulawy.pl. Szczególnie zachęcam do odwiedzenia zakładki „Historia”, w której znajdą się niepublikowane dotąd zdjęcia, które mamy udostępnione dzięki uprzejmości Pracowni Dokumentacji Dziejów

Miasta z Muzeum Czarotoryskich w Puławach. Umieszczone tam będą fotografie zarówno samego „Okraglaka”, jak i zabudowy dotyczącej całego skweru ulicy Wojska Polskiego, Partyzantów i Lubelskiej, a także ulicy Centralnej. W samym budynku również chcemy stworzyć pewnego rodzaju galerię, która przypominałaby mieszkańcom Puław i przyjezdnym gościom historię powstawania tej zabudowy, którą do dziś możemy się cieszyć w postaci hotelu Izabella czy innych budynków przy „Okraglaku” - informuje na zakończenie Przychoździński.

Dominik Kęsik



CO, GDZIE, KIEDY?

Plejada gwiazd w Puławach. Rezerwuj bilety

Wędrownka po świecie muzycznym Krzysztofa Komedy

Już w tą sobotę (23 lutego) odbędzie się koncert wokально-instrumentalny pt. „Komeda”. W trakcie wieczoru goście usłyszą utwory i piosenki w brzmieniach instrumentalnych oraz jazzowych. Na scenie wystąpi zespół wokalny Prowokalni, a na scenie usłyszymy m.in. Alicję Bil-Traciłowską, Karolinę Oleksiewicz, Aleksandrę Walasek, Małgorzatę Formańska-Kasperek, Martę Rabińską, Bartosza Piśkałę i Ryszarda Stępnia. Bilety w cenie 15 zł wciąż są do nabycia w kasie POK „Dom Chemika”.

Spotkanie z Marcinem Wichą

W Kazimierskim Ośrodku Kultury Promocji i Turystyki odbędzie się sobota literacka, na której pojawi się Marcin Wicha, zdobywca Nagrody Literackiej im. Witolda Gombrowicza za książkę „Rzeczy, których nie

wyrzuciłem”. Wicha wydał kilka książek, a obecnie współpracuje m.in. z „Gazetą Wyborczą” i „Charakterami”. Z zawodu jest grafikiem. Spotkanie odbędzie się 23 lutego o godzinie 16:00, wstęp wolny.

Seniorze wyjdź z domu

Zachęcamy wszystkich seniorów do wzięcia udziału w kolejnym Wieczorku tanecznym Klubu Seniora, który zacznie się w tą niedzielę w Puławskiej Galerii Sztuki w godzinach od 16:00 do 22:00. Wstęp 10 zł.

Wysłuchaj opowieści o dawnych czasach

Powiatowy Klub Książki zaprasza na spotkanie z Wojciechem Potockim, autorem książki „Stanisław Białata z Kotlin. Bohaterstwo Żołnierzy 1 Pułku Piechoty Legionów”, który opisał wojenne losy swojego dziadka i jego kolegów. To opowieść o Polskiej Organizacji Wojskowej i ochotniczych obrońcach ojczyzny w latach

1918-1920 na terenie powiatu puławskiego. Wydarzenie odbędzie się 26 lutego (wtorek) o godzinie 12.00.

Produkty lokalne, tylko z naszego regionu

Na rynku w Kazimierzu Dolnym po raz kolejny odbędzie się Kiermasz produktów lokalnych, w którym zaprezentują się wystawcy z gminy Kazimierz Dolny, Puław oraz Nałęczowa. Celem kiermaszu jest promocja producentów i twórców produktów lokalnych z obszaru działania LGD Zielony Pierścień z powiatu puławskiego. Organizatorem imprezy jest: Lokalna Grupa Działania „Zielony Pierścień” we współpracy z Gminą Kazimierz Dolny. Zapraszamy wszystkich 3 marca.

Wystawa w Galerii Aneks

8 marca o godzinie 18:00 odbędzie się wernisaż Adama Panka pt. „Grafika”. Artysta ukończył Państwowe Liceum Sztuk Pla-

stycznych w Nałęczowie oraz Instytut Wychowania Artystycznego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Adam Panek uprawia grafikę warsztatową i artystyczną.

XVIII Ogólnopolski Konkurs Tańców „O Pierścień Księżnej Izabeli”

To jedno z najbardziej oczekiwanych wydarzeń w tym sezonie. Już po raz 18. pary turniejowe z całej Polski przyjadą do Puław, aby zaprezentować swoje umiejętności taneczne i walczyć „O Pierścień Księżnej Izabeli”. Jak zapowiadają organizatorzy do miasta przyjedzie około 400 uczestników. Turniej odbędzie się w dniach 9-10 marca 2019 r. w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

„Szalone nożyczki” zawitają do Puław

Lesław Żurek, Dominika Gwit czy Urszula Dębska przybędą do Puław, aby zagrać

w przedstawieniu „Szalone Nożyczki”. Co ciekawe spektakl został wpisany do Księgi Rekordów Guinnessa jako najdłuższe grane przedstawienie. Zapraszamy wszystkich 10 marca

2019 r. o godz. 16:30 do hali Zespołu Szkół Technicznych. Bilety są do nabycia w cenie 85 zł w kasie POK „Dom Chemika”.

Dominik Kęsik

R E K L A M A

PRACUJ JAKO OPIEKUNKA SENIORÓW W NIEMCZECH

ATRAKCYJNE ZAROBKI | BEZPŁATNE KURSY JĘZYKA NIEMIECKIEGO

SPOTKAJMY SIĘ I POROZMAWIAJMY O PRACY DLA CIEBIE:

22 LUTEGO w DĘBLINIE

(OSZ, ul. Wiśłana 33, godz. 10.30-13.30)

502 912 734, 502 913 074 | www.promedica24.pl

Kłótnie radnych na sesjach to norma. Ale, gdy publicznie kłócą się lekarze to rzadkość

Lekarze skoczyli sobie do oczu

Powiat opolski: Chirurg, który pożegnał się z pracą w Powiatowym Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim szukał pomocy u radnych powiatowych i przy okazji atakował innych medyków oraz władze spółki. Na sesji wywiązała się wielka awantura.

Mowa o Wiktorze Nowaku, chirurgu ze specjalizacją drugiego stopnia, który przez dziesięć lat związany był z opolską służbą zdrowia. Choć od 2 stycznia nie pracuje już w Powiatowym Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim, to cały czas liczy, że wróci do operowania pacjentów w szpitalu w Poniatowej.

Doktor Nowak: „Wziął chyba przykład z Goebbelsa”

Wiktor Nowak pojawił się na dwóch ostatnich sesjach Rady Powiatu w Opolu Lubelskim - sesji zwyczajnej 30 stycznia i nadzwyczajnej 7 lutego. Jego pierwsza wizyta i wystąpienie, połączone z apelem skierowanym do radnych o przywrócenie go do pracy na oddziale chirurgii, wywołało spore emocje. I niekonieczne pozytywne.

To co powiedział wówczas zbulwersowało wielu. Doktor Nowak krytykował po kolei wszystkich. Zaczął od prezesa Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim. Jego zdaniem „jest fatalny” i brakuje mu doświadczenia.

Zarządowi spółki zarzucił „dążenie do minimalizacji oddziału chirurgicznego”, co przejawiać miało się m.in. w jego „zwolnieniu” oraz tym, że chirurgi do dyspozycji mieli salę operacyjną tylko przez dwa i pół dnia w tygodniu.

- Profesor Kamal chciał rozwalić oddział to rozwalił, bo usunął lidera i teraz oddział praktycznie nie istnieje. Robi się zabiegi planowe, drobnitki. Teraz nie ma kto operować brzuchów, bo zespół rozleciał się - żalił się na styczniowej sesji Wiktor Nowak, który doszukał się w postępowaniu swoich przełożonych też i innych działów.

- Uważam, że byłem mobbingowany. Mam umowy na dzień, cztery dni, 21 dni. Tak mnie mobbingowali przez pół roku - podsumował.

Ale na celownik Nowak wziął sobie dyrektora medycznego



Wiktor Nowak, lekarz chirurg z Lublina. Profesor Kamal chciał rozwalić oddział to rozwalił, bo usunął lidera i teraz oddział praktycznie nie istnieje. Robi się zabiegi planowe, drobnitki



prof. Kamal Morshed, dyrektor medyczny PCZ w Opolu Lub. Rada pozwoliła panu Wiktorowi N. na zniestawienie mnie, zniszczenie mojego dobrego imienia, oświadczenie i rozpowszechnienie nieprawdy



dr nad. med. Grzegorz Piechota, internista. Izba przyjęć, to najbardziej odpowiedzialne miejsce pracy. I w tym miejscu pracy, oni nie otrzymywali wsparcia od tego tu człowieka, który przed chwilą wylewał stek pomyj na pracę izby przyjęć

i jego chłostał słowami. Chirurg wytknął prof. Kamalowi Morshedowi, że pracuje w PCZ tylko osiem dni w miesiącu, bardzo dużo zarabia i że to właśnie on stawiał przeciwko niemu wszystkich ordynatorów i kierownika pogotowia, aby donosił na niego do władz PCZ.

Nowak krytykując dyrektora medycznego PCZ posunął się jeszcze dalej. Zarzucił profesorowi, że bierze przykład z hitlerowskiego szefa propagandy Goebbelsa, który mawiał, że kłamstwo powtarzane dziesiątki razy staje się prawdą.

Suchej nitki nie zostawił również na osobach, które podjęły decyzję o przeniesieniu oddziału chirurgicznego z Opolu do Poniatowej. Bardzo mocno skrytykował to posunięcie. Wytknął również niewystarczające wyposażenie sali operacyjnej w lampy.

Medyk nie ma wątpliwości, że prezes PCZ i dyrektor medyczny powinni „honorowo odejść” ze spółki.

Reakcja radnych

Wystąpienie chirurga spotkało się z ostrą reakcją ze strony radnych PSL i Małej Ojczyzny.

Były starosta opolski nie miał wątpliwości, że medyk przekroczył pewne granice przyzwoitości. Jego wypowiedzi uznał za skandaliczne, krzywdzące i balansujące na granicy prawa. Wziął też w obronę prof. Morsheda.

- Taka wypowiedź, która idzie w eter nadszarpuje wizerunek placówki. Uważam, że nie jest ona idealna, ale jest w dobrym stanie. Dobrze dofinansowana, jak na warunki powiatowe - ocenił Zenon Rodzik, radny

PSL i apelował do przewodniczącego, aby reagował na pomówienia.

Zdaniem Rodzika, wystąpienie chirurga wpisuje się w trwającą nagonkę na władze spółki. Ludowiec zarzucił PiS-owskiemu władzom powiatu, że umożliwiają lekarzowi stawianie mocnych zarzutów, a ukrywają przed radnymi pismo skierowane przez innych lekarzy, którzy zarzucają doktorowi Nowakowi, że biega po szpitalu i zwalnia prezeskę i lekarzy, a przy tym powołuje się na wpływ w PiS.

Dariusz Piotrowski (PiS), starosta opolski zapewniał, że sprawa poruszona w piśmie została wyjaśniona na spotkaniu, jakie zorganizował z lekarzami.

- Jeżeli jest tak dobrze w PCZ, to dlaczego opinia publiczna jest zaniepokojona stanem tego szpitala i jakością leczenia pacjentów. Ludzie na każdym zebraniu narzekają. Nie mi to oceniać, dlaczego tak szybko doszło do patologii. Przez dwa miesiące na pewno do niej nie doszło - odciął się Janusz Złotucha (PiS), wicestarosta opolski radnemu Rodzikowi.

Złotucha rozwiązał też nadzieje chirurga. Rada Powiatu nie ma kompetencji, aby przywrócić kogokolwiek do pracy. Takie kompetencje ma pracodawca lekarza, czyli prezes spółki.

Wystąpienia chirurga z żenowaniem wysłuchała radna Ilona Majak-Gierczak (Mała Ojczyzna), którą interesowało, dlaczego dopiero teraz lekarz kieruje kroki do radnych, skoro źle w szpitalu dzieje się od pół roku. Jak zapewniała, jest w stanie na sesję przyprowadzić kilka osób, które mają inne zdanie niż chirurg.

Prof. Morshed: Podjąłem kroki prawne

Wystąpienie doktora Nowaka transmitowane na żywo w Internecie, odbiło się głośnym echem w Powiatowym Centrum Zdrowia. Na nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu Opolskiego 7 lutego, do ataku przystąpili inni lekarze zatrudnieni w powiatowej spółce.

Wśród nich dyrektor medyczny PCZ, który poczuł się zniestawiony wystąpieniem chirurga. Choć był nieobecny na sesji to skierował do radnych pismo, które odczytała prezes spółki.

- Jednostkowy monolog, jaki wygłosił pan doktor Wiktor N. oczerniający i dyskredytujący moją osobę w oczach rady, a także opinii publicznej za pomocą środków masowego przekazu jest nie do zaakceptowania - napisał prof. dr. hab. n.med. Kamal Morshed, dyrektor medyczny PCZ w Opolu Lubelskim, który za złe miał również radzie, to że do tego dopuściła.

- Rada pozwoliła panu Wiktorowi N. na zniestawienie mnie, zniszczenie mojego dobrego imienia, oświadczenie i rozpowszechnienie nieprawdy, a także podważanie moich kompetencji zawodowych, tytułu naukowego profesora, jak również wieloletniego doświadczenia zawodowego - uważa prof. Morshed, który zapowiedział, że sprawa znajdzie swój finał w sądzie. W tym celu podjął już kroki prawne.

Prezes PCZ w Opolu Lubelskim na sesji nie odnosiła się do zarzutów, jakie pod jej adresem kierował chirurg. Zaprzeczyła, że została zwolniona. Spółka zakończyła współpracę w związku z tym, że umowa chirurgowi wygasła, a prezes nie zdecydowała się na jej przedłużenie.

Kamila Ćwik zapewniała radnych, że odkąd jest prezesem stara się tworzyć w szpitalu przyjazny klimat, a obecny zespół lekarski w szpitalu uważa za stabilny.

- Inaczej współpracujemy z lekarzami. Pracujemy w systemie spotkań. Lekarze zaczęli współpracować między oddziałami, konsultując, rozmawiając coraz więcej między sobą. Oddziały przestały być zamknięte, a są otwarte. Mało tego pozyskujemy specjalistów - zapewniała prezes Ćwik.

Doktor Piechota: Odmawiał konsultacji

Emocje sięgnęły zenitu, gdy na sesji pojawił się i zabrał głos internista, który - jak mówił - przerwał przyjmowanie pacjentów, bo nie mógł już

śłuchać tego, co się tu wyprawia. Doktor Grzegorz Piechota udzielił ironicznych porad chirurgowi. Wytknął Nowakowi, że ten pracował już w trzynastu miejscach i dopytywał, czy któryś z dyrektorów chciał go ponownie zatrudnić.

- Z takimi preferencjami i kwalifikacjami wstydziłaby się pan. Powinien pan być dawno zatrudniony w jakiejś klinice. Takiej rady panu udzielił - łajał doktor Piechota chirurga, który zaczął wykrzykiwać, że internista jest obłudnikiem i to on każe pisać na niego donosy.

Ale do szewskiej pasji byłego lekarza PCZ doprowadziła historia, jaką doktor Piechota opowiedział o jego synu, który nie miał ukończonej specjalizacji a pracował w karetce, choć nie mógł. Nowak miał się wstawiać u Piechoty za synem, aby dalej pracował.

- Proszę o takich rzeczach nie mówić, gdyż to są pomówienia. Pozwóć panu do sądu - krzyczał medyk, któremu przewodniczący odebrał w końcu głos. - Rodzinę muszę bronić - nie odpuszczał.

Grzegorz Piechota jest kierownikiem Działu Pomocy Doraźnej PCZ. Pod niego podlega izba przyjęć szpitala w Poniatowej. Jego zdaniem, wszystkie problemy z izbą przyjęć związane były z osobą doktora Nowaka, który miał odmawiać pacjentom i lekarzom konsultacji.

- Dlaczego kapownik powstał na pana osobę? Powstał, gdyż pan był jedyną osobą, która odmawiała konsultacji naszym pacjentom - skwitował doktor Piechota.

Jak podkreślał, izba przyjęć jest miejscem, gdzie nikt nie chce pracować. A lekarze, którzy przyjeżdżają z Lublina pracują trochę w czynnie społecznym.

- Cieszę się, że ci ludzie, którzy tu przyjeżdżają chcą się uczyć pracować. Najbardziej odpowiedzialne miejsce pracy. I w tym miejscu pracy oni nie otrzymywali wsparcia od tego tu człowieka, który przed chwilą wylewał stek pomyj na pracę izby przyjęć - ganił chirurga doktor Grzegorz Piechota.

Zapewniał, że jest w stanie stworzyć w izbie przyjęć zespół z profesorami. Ale wszystko rozbija się o pieniądze. A tak naprawdę o ich brak.

Mimo to szykują się zamiany. Doktor Piechota zapowiedział, że od marca lekarz, na którego najczęściej skarżyli się pacjenci nie będzie już pracował w izbie przyjęć.

Agnieszka Ciekot

Areszt dla sprawcy wypadku

Trzy najbliższe miesiące spędzi w areszcie 29-latek podejrzany o spowodowanie śmiertelnego wypadku w Kolonii Wałowice. Tak zdecydował w poniedziałek sąd.

Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim przychylił się do wniosku prokuratury, która wystąpiła o zastosowanie tymczasowego aresztu wobec podejrzanego o spowodowanie piątkowego wypadku.

Do tragedii doszło na drodze wojewódzkiej 824 w miejscowości Kolonia Wałowice. Po godzinie 5 rano trasą Annopol - Józefów nad Wisłą jechała volkswagenem trójka młodych ludzi. Ze wstępnych policyjnych ustaleń wynika, że kierowca volkswagena stracił panowanie nad kierownicą.

- Kierujący nie dostosował prędkości do panujących warunków i na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem. Auto wjechało do przydrożnego rowu i przewróciło się na bok - informuje podkom. Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Niestety finał przejażdżki był tragiczny.

- 33-letni pasażer, mieszkaniec powiatu kraśnickiego zginął na miejscu, a 21-letnia pasażerka, mieszkanka powiatu opolskiego z obrażeniami ciała trafiła do szpitala - dodaje.

Kierowca volkswagena uciekł z miejsca zdarzenia. Jeszcze tego samego został zatrzymany. Trafił do policyjnego aresztu.

- Okazał się nim 29-letni mieszkaniec powiatu janowskiego, który w chwili zatrzymania znajdował się pod wpływem alkoholu - mówi Piłat-Kozieł.

W niedzielę 29-latek doprowadzony został do Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim. Tam usłyszał dwa zarzuty.

- Osobie, którą ustaliliśmy, że kierowała tym pojazdem postawiliśmy zarzuty spowodowania wypadku ze skutkiem i ucieczki z miejsca wypadku - informuje Marcin Pytko, zastępca prokuratora rejonowego w Opolu Lubelskim.

Opolska policja poszukuje świadków zdarzenia, którzy w piątek między godziną 5 a 5:30 przejeżdżali drogą wojewódzką nr 824 między Józefowem nad Wisłą a Wałowicami i widzieli zdarzenie. W szczególności poszukiwany jest kierowca ciemnego BMW o numerze rejestracyjnym zaczynającym się na LKR. Dzwonić można na numer (81) 828 82 10.

AC

Radni wykorzystują problem szkoły do politycznej przepychanki

Trójka jeszcze poczeka na boisko i halę

Podczas ostatniej sesji puławscy radni jednomyślnie przyjęli zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej, które przewidują budowę obiektów sportowych w Szkole Podstawowej nr 3 w latach 2021-2022. Nie obyło się przy tym bez wymiany złośliwości między PiS-em, Samorządowcami i Pawłem Majem.

Radni prześcigają się w staraniach dla „Trójki”

Jeszcze kilka lat na obiekty sportowe musi poczekać społeczność „Trójki”. Radni jednomyślnie przyjęli zmianę WPF w tej sprawie, jednak licytowali się swoimi zasługami w tej sprawie. Janusz Grobel przypomniał, że to Samorządowcy zgłosili wniosek ws. SP3.

- Sądę, że zaproponowana przez pana prezydenta zmiana dot. zapisu realizacji inwestycji w SP3 to spełnienie naszego wniosku z ostatniej sesji rady miasta. Mam nadzieję, że na następnych



Ewa Wójcik, radna RM Puław, była wiceprezydent. Jeżeli mówimy, że ktoś nagle zapalił się do projektu, to warto prześledzić rzetelnie, jak wyglądała sytuacja jeśli chodzi o obiekty sportowe w poszczególnych szkołach



Dr Marek Chrzanowski, dyrektor SP 3. Cieszymy się, że wreszcie na poważnie pojawiliśmy się w dokumentach

sesjach będzie to również wypełnione treścią, jeśli chodzi o rok '19 i '20, żeby nie było tej przerwy dwuletniej jeśli chodzi o realizację tej inwestycji - mówił lider Samorządowców. Na jego słowa zareagowała Halina Jarząbek tłumacząc, że PiS już wcześniej lobbował na rzecz „Trójki”.

- Ja bardzo dziękuję panu prezydentowi i w ogóle klubowi PSP, obecnie Samorządowcy, że przyłączył się do PiS-u i popiera budowę obiektów sportowych przy szkole numer trzy. Jak widać mieliśmy kiedyś rację, gdy zgłaszaliśmy jako klub radnych PiS potrzebę budowy boisk - mówiła radna większościowego

klubu. Na krótki komentarz pozwolił sobie obecny prezydent.

- Nawiązując do tego, co mówiła pani Halina Jarząbek, bardzo cieszę się, że radny Grobel w trakcie mojej prezydentury wreszcie po 25 latach może spełnić swe marzenia o budowie hali i boiska przy Szkole Podstawowej nr 3 - skomentował Paweł Maj.

Czy zdążą z budową?

Na praktyczny problem związany z budową obiektów sportowych zwrócił uwagę Sławomir Seredyn.

- Nie wiem, czy macie państwo świadomość, że pozwolenie na budowę tych obiektów uzyskane przez

p. prezydenta Grobla kończy swoją ważność w lipcu 2021 roku. Wpisanie tego przedsięwzięcia do WPF na 2021 rok powoduje oczywiście pewne zagrożenia. Wiecie państwo, jak wygląda teraz rynek budowlany, jakie są przetargi i jak to się odbywa. Wystarczy, że przetarg zostanie unieważniony czy zakwestionowany i może być problem z wyrobieniem się w ramach uzyskanego przez pana prezydenta Grobla pozwolenia na budowę. Oczywiście popieram ten pomysł, ale warto byłoby panie prezydencie pochylić się nad tym tematem i spróbować w trakcie tego roku przyspieszyć tę inwestycję i wpisać ją np. na 2020 rok, tak żeby była wcześniej, by dać sobie tę rezerwę i nie stracić istniejącego już pozwolenia na budowę. Trochę więcej odwagi, trochę więcej kreatywności. Na pewno boisko jest potrzebne jak najszybciej bo warunki do trenowania i sala gimnastyczna przy tej szkole nie spełnia wymagań - wypowiedział się radny Samorządowców.

Do jego słów później odniósł się Roman Domański, który wytłumaczył, że terminy realizacji nie są zagrożone, a przetarg zostanie przepro-

wadzony odpowiednio wcześniej, najprawdopodobniej jesienią 2020 roku.

- Skoro wszyscy jesteśmy tak zadowoleni o budowę boisk i hali w SP3 to na pewno dopilnujemy tego, by ten termin nie upłynął. Przypomnę, że niektórzy tak strasznie nagle są zainteresowani - stwierdziła przewodnicząca Bożena Krygier.

Wójcik: „Trójce” proponowano już boisko

Z kolei Ewa Wójcik tłumaczyła, że trójce proponowano już budowę boiska, ale jego użyteczność została zakwestionowana i boisko Orlika powstało przy SP4. Trójka była rozważana również w projekcie rewitalizacyjnym, a nawet przygotowano pierwszy projekt boiska, jednak później gdy zaczęto zgłaszać potrzebę budowy nowej sali gimnastycznej, „Trójka” musiała zniknąć z projektu (rewitalizacja nie obejmuje budowy nowych obiektów)

- Jeżeli mówimy, że ktoś nagle zapalił się do projektu, to warto prześledzić rzetelnie, jak wyglądała sytuacja, jeśli chodzi o obiekty sportowe w poszczególnych szkołach, w tym w SP3 - mówiła radna.

SP3 na razie musi sobie radzić

O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy również dyrektora SP3, dr Marka Chrzanowskiego. Jak stwierdza, kadra z nadzieją patrzy w przyszłość, w której samorząd w końcu uwzględnił budowę szkolnych obiektów sportowych.

- Razem z nauczycielami pozytywnie przyjęliśmy decyzję radnych o uwzględnieniu inwestycji na terenie naszej szkoły w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Cieszymy się, że wreszcie na poważnie pojawiliśmy się w dokumentach. Żywnym wielką nadzieją, bo mamy za sobą prezydenta i, jak rozumiem, wszystkich radnych. Od wielu lat jesteśmy zaniedbaną, niedoinwestowaną szkołą, więc sala gimnastyczna i obiekty sportowe na pewno będą sprzyjać naszemu procesowi nauczania. Obecnie jest ciężko, bo musimy wykorzystywać małą salę gimnastyczną i korytarze, a także korzystać z pomocy MOSiR-u i innych szkół - przyznaje dyrektor.

Kamil Wąsik

Mieszkańcy wybierali gwiazdy na imprezy plenerowe

Puławianie chcą usłyszeć Dawida Kwiatkowskiego

Okolo 1700 osób zagłosowało w ankiecie dotyczącej wyboru wokalisty lub zespołu, który mógłby wystąpić podczas imprezy miejskiej w naszym mieście. Pierwsze miejsce zdobył Dawid Kwiatkowski.

Jakimi gustami kierowali się mieszkańcy?

To kolejna ankieta przeprowadzona przez urząd miasta w ciągu miesiąca. Pierwsza z nich dotyczyła wyboru gwiazdy na Dni Puław, które odbędą się pod koniec maja. Tu zwyciężył zespół Varius Manx. Tym razem mieszkańcy mieli jeszcze większe pole do popisu, ponieważ wskazać mogli aż 5 artystów, a głosować można było przez tydzień.

- Ankieta, którą zaproponowaliśmy mieszkańcom, miała na celu poznać ich preferencje muzyczne i stworzyć ranking artystów, których puławianie najchętniej usłyszeli by podczas imprez plenerowych w naszym mieście. Chcemy dostosować ofertę rozrywkową



Z przeprowadzonego głosowania wynika, że najwięcej poparcia zdobył Dawid Kwiatkowski, 23-letni piosenkarz i autor tekstów

i kulturalną do potrzeb mieszkańców. Prawie 1700 osób wzięło udział w ankiecie. To oznacza, że mieszkańcy chcą mieć realny wpływ na to co dzieje się w Puławach i coraz chętniej biorą udział w konsultacjach społecznych. To dla nas ważne, aby mieszkańcy dzielili się z nami swoimi opiniami. Jeśli wykonawca, który zdobył największą ilość głosów mieszkańców z przyczyn od nas niezależnych nie będzie mógł wystąpić, zapytania będą kierowane do kolejnych artystów z listy - wyjaśnia Ewelina Borawska z puławskiego ratusza

. W ankiecie zwyciężył Dawid Kwiatkowski, piosenkarz, autor tekstów, a także ulubieniec młodych fanek. Drugie miejsce zajął Dawid Podsiadło, a trzecie Michał Szpak.

Występ artysty to wydatek około 40 000 zł

- Budżet na imprezy kulturalne planowany jest wzorem lat ubiegłych. W tamtym roku na Pożegnaniu lata wystąpiło dwóch artystów. Występ gwiazdy to koszt rzędu 30 000-40 000 zł. Do tego należy doliczyć koszt m.in. wynajmu



Ewelina Borawska, Urząd Miasta w Puławach

Wszystkie wydarzenia, jakie planujemy są dedykowane mieszkańcom. Jest więc dla nas oczywiste, że to oni powinni decydować, jacy artyści będą je uświetniać

sceny, nagłośnienia i oświetlenia spełniającego wymogi techniczne zaproszonej gwiazdy oraz wszystkie koszty, jakie wynikają z organizacji imprezy masowej. W tym roku środki przeznaczone na występy gwiazd będą na podobnym poziomie - mówi Justyna Wiejak z urzędu miasta. Próbowaliśmy skontaktować się z managerem Dawida Kwiatkowskiego w sprawie wynagrodzenia za koncert, ale nie otrzymaliśmy konkretnej odpowiedzi. O tym, kto ostatecznie wystąpi w Puławach dowiemy się w najbliższym czasie.

Dominik Kęsik

Mieszkaniec Sieroszewskiego i miejscy strażnicy pomogli sówce



Sowa wyglądała na osłabioną, dlatego mieszkaniec Puław zdecydował się powiadomić straż miejską, która interweniuje w sytuacjach związanych ze zwierzętami. Ptak trafił pod opiekę weterynarzy i powoli odzyskuje siły

Dzięki zainteresowaniu mieszkańca ul. Sieroszewskiego osłabiona sowa trafiła pod opiekę lekarzy weterynarii. Straż Miejska przypomina, by w takich sprawach zgłaszać się do niej po interwencji.

Wymagając pomocy weterynaryza sowę zauważył pod swoim blokiem mieszkaniec ul. Sieroszewskiego. Sówka siedziała na ziemi

i sprawiała wrażenie osłabionej, potrzebującej pomocy. Na miejsce wezwano straż miejską, która umieściła zwierzę w transporterze i przekazała je pod opiekę lekarzy weterynaryjnej. Obecnie sowa pod opieką lekarzy odzyskuje siły. Straż Miejska przy okazji tej interwencji przypomina, by zgłaszać jej każdorazowo obecność dzikich zwierząt lub rannych zwierząt pojawiających się w przestrzeni miejskiej na numer telefonu 986.

Kamil Wąsik

Ministerstwo Kultury wszczęło postępowanie

Czy Kazimierz utraci ochronę konserwatora zabytków?

W minionym tygodniu mieszkańców i sympatyków Kazimierza Dolnego zelektryzowała wiadomość o groźbie zniesienia ochrony konserwatorskiej miasteczka. Postępowanie w tej sprawie wszczął minister kultury. - To budzi konsternację - przyznaje poseł Włodzimierz Karpiński, który w tej sprawie interweniuje u ministra.



Dr Dariusz Kopciowski,
Wojewódzki Konserwator Zabytków w Lublinie
Samo wszczęcie postępowania na wniosek nic jeszcze nie znaczy i może zakończyć się jego negatywnym rozpatrzeniem



Włodzimierz Karpiński, poseł PO
Uruchomiona procedura budzi w sympatykach miasteczka i lokalnej społeczności lekką konsternację zważywszy, że Kazimierz Dolny jest nazywany „perłą polskiego renesansu”, a w 1994 roku zarządzeniem Prezydenta Lecha Wałęsy zyskał status Pomnika Historii

Wystarczył jeden wniosek, by machina ruszyła

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego wszczęło postępowanie ws. stwierdzenia nieważności decyzji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków o wpisie do rejestru zabytków obszaru miasta Kazimierz Dolny. Chodzi o decyzję z 1983 roku, która wznawiała jeszcze wcześniejszą decyzję ws. wpisu z 1966 roku. Zasadność tych decyzji pod wątpliwość podał autor wniosku, na podstawie którego

wszczęto postępowanie - Krzysztof P. Jak nieoficjalnie dowiedzieliśmy się w rozmowach z przedstawicielami kazimierskiego samorządu, to jeden z mieszkańców miasta. Na razie nie wiadomo, jak ministerstwo ustosunkuje się do wniosku, jednak informacja o wszczętym postępowaniu wywołała wiele emocji w miasteczku. Jeśli resort kultury stwierdzi nieważność decyzji konserwatora, ochrona zabytków w Kazimierzu Dolnym zostanie zniesiona.

Jak mówi dr Dariusz Kopciowski, Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków, do sprawy podchodzi ze spokojem.

- Czekam na rozstrzygnięcie postępowania przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Samo wszczęcie postępowania na wniosek nic jeszcze nie znaczy i może zakończyć się jego negatywnym rozpatrzeniem. Ufam, że decyzja o ochronie zabytku pozostanie w obrocie prawnym i minister odmówi stwierdzenia

jej nieważności. Oczywiście nie wiem, jakie będzie rozstrzygnięcie - mówi konserwator.

Kowalski: Wątpliwa ochrona

Zdaniem radnego Janusza Kowalskiego obecna ochrona konserwatorska to fikcja, dlatego nie jest zdziwiony tym, że dziś ktoś ją kwestionuje.

- Konserwator według swojego uznania jednym pozwala na coś, a innym nie. Nie ma żadnych jasnych reguł i zasad. W jednym momencie bez żadnych uwag konserwatora wydaje się zgodę na mega obiekt i w tym samym momencie katuje się zwykłych ludzi tyranią urzędniczą w marginalnych sprawach - typu szambo, komórka. Ja kilkakrotnie musiałem uzgadniać domek na drzewie dla dziecka - mówi radny stwierdzając, że wielki pieniądz może wszystko. Kowalski podaje też przykład złych decyzji konserwatora

- Tylko dzięki naszym wspólnym działaniom uchroniliśmy zabytkową kapliczkę przy szkole,

bo konserwator wydał na nią wyrok śmierci. Zgodził się na przesunięcie tego zabytku, w wyniku czego kapliczka mogła po prostu ulec zniszczeniu - mówi Kowalski.

Poseł: Kazimierz to unikalne miejsce

Wszczęcie postępowania przez ministerstwo zaniepokoiło jednego z posłów Ziemi Puławskiej - Włodzimierza Karpińskiego - który w zapytaniu do szefa resortu kultury przypomina, jak wartościowy zabytkowo jest Kazimierz Dolny i zadaje szereg pytań o rozpoczętą procedurę - m.in. jak wnioskodawca uzasadniał zniesienie ochrony, czy minister znajduje od tego przesłanki, jak długo potrwa postępowanie i ile będzie kosztować.

- Uruchomiona na wniosek jednego z mieszkańców procedura budzi w sympatykach miasteczka i lokalnej społeczności lekką konsternację zważywszy, że nazywany „perłą polskiego renesansu” Kazimierz Dolny ze względu na swoje walory

architektoniczno-przyrodniczo-krajobrazowe w 1994 roku zarządzeniem Prezydenta Lecha Wałęsy zyskał status Pomnika Historii. Jest to jedno z niewielu małych miast w Polsce, które zachowało historyczny plan, sylwetkę i skalę, panoramy i powiązania krajobrazowe, a umiejscowionych tu około 150 obiektów architektury i budownictwa oraz zespołów zabytkowych, a także blisko 400 zabytków ruchomych jako niezwykle spuścizna objętych jest ochroną prawną z tytułu wpisania do rejestru zabytków - pisze poseł, który przypomina, że historyczny wygląd Kazimierza przez lata udało się zachować dzięki zaangażowaniu wielu osób.

Zawiadomienie o wszczęciu przez resort kultury postępowania została rozesłana do kazimierskiego samorządu, wnioskodawcy, właścicieli nieruchomości znajdujących się na chronionym obszarze (w drodze obwieszczenia) oraz wojewódzkiego konserwatora. O dalszym ciągu tej sprawy będziemy informować.

Kamil Wąsik

Puławy: Lokatorzy mieszkań komunalnych odpracują długi

Paweł Maj rozpoczyna realizację żelaznego punktu swojego programu wyborczego, czyli reformę miejskiej polityki społecznej, która jego zdaniem dotychczas była nieskuteczna i niesprawiedliwa. Pierwszym wprowadzonym rozwiązaniem jest odpracowywanie zadłużeń czynszowych za komunalne mieszkania.



Paweł Maj, prezydent Puław
W przygotowaniu są następne rozwiązania pozwalające przerwać niemoc i bezsilność, za którą wszyscy płacimy

nych. W lutym wydał zarządzenie wprowadzające program odpracowywania zadłużeń.

- Od lat wielu z nas z niedowierzaniem patrzyło na wciąż rosnące czynszowe długi w zasobie mieszkaniowym należącym do miasta, np. w blokach socjalnych. Chodzi o długi, które obciążają bezpośrednio budżet naszego miasta lub budżet spółek miejskich. Od lat wielu z nas z ogromnym poczuciem bezsilności patrzyło na to, że nie było choćby możliwości odpracowania tych długów. Na moje apele w tej sprawie poprzednie władze miasta pozostawały głuche. Dlatego to my wszyscy musimy spłacać czyjeś długi? Nadszedł już czas, by to zmienić - twierdzi prezydent.

Spłacą długi remontując i pomagając w spółkach

Operatorem programu ma być przedsiębiorstwo Nieruchomości Puławskie, a partne-

rami jednostki organizacyjne miasta i spółki oraz instytucje kultury. W ramach odpracowywania dłużnicy będą wykonywać prace porządkowe, remontowe, pomocnicze administracyjne i usługowe. Za wykonane prace naliczana będzie minimalna stawka godzinowa.

Wprowadzony program ma zachęcić mieszkańców do sumiennego regulowania opłat, zmniejszyć zadłużenie z tytułu najmu lokali, „wzmocnić rodzinę i jej umiejętność wychodzenia z trudnych sytuacji życiowych, a także zapobiegać bezdomności i degradacji społecznej”. Program ma dobrowolny charakter i skierowany jest do osób korzystających z mieszkań wchodzących w skład miejskiego zasobu mieszkaniowego. Zainteresowani odpracowywaniem muszą złożyć odpowiedni wniosek o przystąpienie do programu, a później podpisać porozumienie w sprawie rzeczowej spłaty zatrudnienia w formie rzeczowej.

wej. Jednorazowe porozumienie umożliwi spłatę przez odpracowywanie maksymalnie 5 tys. zł.

Czy MOPS obierze kurs Maja?

Jak zapowiada prezydent w przygotowaniu są następne rozwiązania „pozwalające przerwać niemoc i bezsilność, za którą wszyscy płacimy”. Przypomnijmy - jak wynikało z interpelacji Maja jako radnego i urzędniczych odpowiedzi, pod koniec 2017 roku zadłużenie najemców puławskich bloków socjalnych sięgnęło poziomu 5 mln zł. Za tę sytuację Maj obwiniał wówczas poprzednią ekipę rządzącą miastem, w tym dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, która w tym tygodniu żegna się ze stanowiskiem. Wkrótce powinniśmy poznać nazwisko nowego dyrektora, bo w ogłoszonym konkursie na dyrektora zgłaszanie kandydatów zakończyło się 12 lutego. Czy nowy dyrektor będzie reprezentował poglądy bliskie prezydentowi? Czy polityka Maja rzeczywiście okaże się skuteczna? To pokaże czas. O kolejnych działaniach prezydenta i ich efektach będziemy informować.

Kamil Wąsik

Nietypowy gość w domu w Bochothnicy



Nietoperz znalazł sobie wygodne miejsce pod dachem domu w Bochothnicy. Tu może spokojnie dokończyć swój zimowy sen do wiosny

Wśród bochothnickich skał nietoperze znajdują schronienie na zimę. Zabłąkana latająca mysz w lutym odwiedziła jednak ludzką siedzibę. Tę nietypową sytuację zgłosiła nam nasza czytelniczka.

Pani Brzozowska z Bochothnicy zadzwoniła do naszej redakcji z informacją, że pod jej dachem, dosłownie, schronienie znalazł nietoperz. Gdy pojechaliliśmy na miejsce rzeczywiście na ścianie, pod daszkiem, ujrzelśmy śpiące zwierzę.

- Będzie już tydzień jak tu u nas siedzi. Zobaczył go syn. Bardzo nas to zaciekało. Pewnie coś wypłoszyło go ze skał, gdzie zimował. Chyba musi się wyspać, nabrać sił i dopiero odleci. Latem tutaj u nas fruwał wieczorami taki jeden, być może to właśnie ten. Na nic nie reaguje a mieliśmy tu wiele gości, uroczystość rodzinną itp. Spokojnie sobie śpi, a nam zupełnie nie przeszkadza. Rzadko kiedy można spokojnie poobserwować takie zwierzątko, więc mamy taką ciekawą atrakcję - mówi nasza czytelniczka.

Kamil Wąsik

PIŁKA NOŻNA Na zajęciach ma pojawić się 19-letni napastnik z Ukrainy. Ma zastąpić „Białego”

Może być tylko lepiej

Porażka 0:4 z Motorem Lublin oraz remis 2:2 z Kryształem Werbkowice. Tak wyglądał miniony tydzień w wykonaniu Powiślaka. Z zespołu odszedł Paweł Bielak, umowy zaś podpisali: Daniel Krzysztoszek i Oskar Leszczyński.

Słabiutko

- W pierwszej połowie jeszcze prezentowaliśmy się nieźle. Do normalnej naszej dyspozycji brakowało niewiele. Po przerwie było już dużo gorzej. Dawno nie widziałem swojego zespołu w tak słabej dyspozycji. Notowaliśmy niezliczoną ilość strąt, niecelnych podań. Było wiele niedokładności. - mówi Łukasz Giza.

Nie dało się oglądać

Szkoleniowiec nie ukrywa, że jego drużyna spisała się poniżej oczekiwań. - Tego nie dało się oglądać. Nie wiem, skąd to się wzięło. Niby mamy za sobą bardzo solidną pracę wykonaną w niedalekiej przeszłości, ale jeśli nawet nogi nie niosły, to trzeba było spokoju w rozegraniu, większego myślenia. Mam nadzieję, że w następnych meczach będzie tylko lepiej - dodaje.

Tajemniczy 19-latek

Z nieoficjalnych informacji wynika, że z Powiślakiem rozpocznie



Paweł Bielak (z lewej) wybrał grę w Granicie Bychawa. 30-letni napastnik jesienią zdobył pięć goli na boiskach IV ligi

treningi Ukraińcem. 19-latek dysponuje świetnymi warunkami fizycznymi i jest napastnikiem. Ostatnio występował w zespole z województwa podkarpackiego, a jest wychowankiem Wołynia Łuck. Pochodzi z miejscowości Równe na Ukrainie.

Kryształ Werbkowice - Powiślak Końskowola 2:2 (1:2)

Bramki: Koprucha 30', 35'.

Powiślak: Zolech (46' Kasperek) - Pyda, Grzegorzczak (46' Antoniuk), Krzysztoszek (46' Łukaszuk), O. Leszczyński, Bogusz (46' Gil), Giziński, Dudkowski, Pięta, Koprucha, Sałęga (46' Kamola).

Z pozytywnymi

W środę tygodnia Powiślak zmierzył się z Motorem Lublin. - Widać było trochę pozytywów. Potrafiłmy fajnie operować piłką, ale w decydujących momentach zabrakło nam jakości - mówi Giza.

Motor Lublin - Powiślak Końskowola 4:0 (3:0)

Bramki: Bonin 21', 81', Kumoch 28', 45'.

Powiślak: Bicki (46' Kasperek) - Pyda, Grzegorzczak, Antoniuk (46' Krzysztoszek), Gil (46' Łukaszuk), Bogusz (75' Rułka), Giziński



Nowym zawodnikiem Powiślaka został Daniel Krzysztoszek. 19-letni środkowy obrońca przeniósł się z Wisły Puław. W nowym klubie będzie grał z numerem 3

(62' Sałęga), O. Leszczyński (64' Murat), Dudkowski, Kamola (46' Kłyk), Koprucha.

Bez Sałęgi

Hubert Sałęga nie zostanie zawodnikiem Powiślaka. Piłkarz ostatnio występujący w Sygnale Lublin nie przekonał do siebie Łukasza Giza i musi sobie szukać innego miejsca do kontynuowania przygody z piłką.

„Biały” w Granicie Pół roku był zawodnikiem ekipy z Końskowoli Paweł Bielak.

Niespełna 30-letni napastnik przeniósł się do Powiślaka z Lublinianki. Jesienią był pierwszym



W ekipie z Końskowoli będzie występował kolejny gracz Wisły Oskar Leszczyński. 18-latek był w szerokim składzie trzecioliżowców, jednak nie doczekał się debiutu. Może grać jako boczny lub środkowy pomocnik. Nowy zawodnik wybrał sobie koszulkę z numerem 21

wybojem „Gizmena” w składzie i zdobył pięć goli. - Powiem szczerze, że spodziewałem się troszkę więcej po jego występach. Musimy szukać napastnika. Życzymy mu powodzenia, a za pół roku możemy się spotkać, gdyż jego nowy klub - Granit Bychawa będzie chciał walczyć o awans do czwartej ligi - wyjaśnia szkoleniowiec.

W Puławach

Najbliższy sparing odbędzie się w sobotę. Mecz z Opolaninem Opole Lubelskie odbędzie się w Puławach (KEN). Początek o godz. 13.



2:2 Avia Świdnik
2:3 Gryf Policzna
0:4 Motor Lublin
2:2 Kryształ Werbkowice
23.02., Opolanin Opole Lub.
27.02., Stal Poniatowa
02.03., Polesie Kock
09.03., Granit Bychawa

GIEŁDA TRANSFEROWA

PRZYCHODZĄ: Daniel Krzysztoszek, Oskar Leszczyński (obaj Wisła II Puławy), Michał Łukaszuk (Energia Kozienice), Marcin Gil (POM Iskra Piotrowice), Rafał Giziński (powrót do gry).

ODCHODZĄ: Matheus Caminha, Łukasz Mietlicki, Damian Miazga (wszyscy szukają klubów), Tymoteusz Jezior (nie wznowił treningów), Maciej Jakóbczyk (służba wojskowa), Kamil Leszczyński (kontuzja), Paweł Bielak (Granit Bychawa).

M.P.



ROZMOWA Z Rafałem Gizińskim, pomocnikiem Powiślaka Końskowola

Nie mogłem zawieść bliskich

Runda jesienna zakończyła się dla ciebie już pod koniec września...

- Dokładnie. Kilka dni przed meczem z Ruchem Ryki doznałem rzadkiego urazu piłkarskiego. Miałem problemy z okiem. Przeszedłem operację oka. Nie chciałem do tego wracać. Na szczęście przeszedłem zabieg, który się udał.

Z tego, co wiem, może na tym się nie skończyć?

- Mogę mieć drugą operację, ale decyzyja jeszcze nie została podjęta.

Były chwile zwątpienia?

- Takie momenty mogą być, gdy nie

ma wokół bliskich. Ja ich miałem. Nie mogłem się poddać. Do takich rzeczy trzeba mieć silną psychikę.

Kogo?

- Narzeczoną Karolinę, mamę Beatę, tatę Tomasza, braci: Dominika i Czarka, babcię Mariannę, przyjaciół i znajomych. Chciałbym wszystkim podziękować za wsparcie. Nawet moim pseudonimem. To daje dodatkowego kopa.

Wróciłeś do treningów...

- No właśnie. Słowa lekarza, który mówił mi, że mogę ćwiczyć z zespołem

to coś wspaniałego. Muszę cały czas uważać.

O co powalczy Powiślak w rundzie wiosennej?

- Chcemy zająć drugie miejsce i po ostatniej kolejce cieszyć się z wicemistrzostwa. Nie oszukujmy się, Hetman zbudował sobie dużą przewagę i w tym momencie jest w innej lidze niż pozostali pod względem kadry i finansów.

M.P.



Turniej dla oldboyów Futsaliści na start

Lubelski Związek Piłki Nożnej zaprasza drużyny do udziału w I Mistrzostwach Lubelszczyzny Oldboyów (rocznik 1984 i starsi) w futsalu o puchar prezesa LZPN-u.

Zgłoszenia drużyn będą przyjmowane do 1 marca. Turniej zostanie rozegrany 10 marca w hali im. Polskich Olimpijczyków przy Zespole Szkół w Piaskach. Podczas

rozgrywek będą obowiązywały przepisy gry w futsal. W rywalizacji weźmie udział maksymalnie 12 drużyn.

Koszt uczestnictwa drużyny zostanie określony po zamknięciu listy zgłoszeniowej (maksymalnie będzie to kwota 350 zł). Zwycięska drużyna uzyska tytuł mistrzów województwa lubelskiego w futsalu na sezon 2018/2019. Trzy najlepsze ekipy otrzymają okolicznościowe puchary i dyplomy oraz pamiątkowe medale. Najlepsi zawodnicy (strzelec,

bramkarz, piłkarz) wzbogacą się o statuetki oraz nagrody rzeczowe.

Jak się zgłosić?

Zgłoszenie należy kierować na adres futsal@lzpnu.pl. W treści trzeba podać pełną nazwę drużyny, osobę do kontaktu, nr telefonu oraz adres e-mail. Szczegółowych informacji udziela Jacek Kosierb - tel. 601 413 856.

M.P.

Lubelski Związek Piłki Nożnej zaprasza mistrzów lig środowiskowych w sezonie 2018/2019 do udziału w II Mistrzostwach Województwa Lubelskiego w futsalu.

Zgłoszenia będą przyjmowane do 4 marca. Turniej mistrzowski zostanie rozegrany 17 marca w hali im. Polskich Olimpijczyków przy Zespole Szkół w Piaskach. Podczas rozgrywek będą obowiązywały przepisy gry w futsal. W rywaliza-

cji weźmie udział maksymalnie 12 drużyn. W przypadku zgłoszenia się większej ilości chętnych zespołów, miejsca gwarantowane w mistrzostwach będzie miało pierwszych dziesięć (decyduje kolejność zgłoszeń). Pozostałe będą miały szansę zakwalifikowania się do turnieju głównego (dwa miejsca) po rozegraniu kwalifikacji 10 marca.

Koszt uczestnictwa drużyny zostanie określony po zamknięciu listy zgłoszeniowej (maksymalnie będzie to kwota 350 zł). Zwycięska drużyna uzyska tytuł mistrzów województwa lubelskiego w futsalu na

sezon 2018/2019. Trzy najlepsze ekipy otrzymają okolicznościowe puchary i dyplomy oraz pamiątkowe medale. Najlepsi zawodnicy (strzelec, bramkarz, piłkarz) wzbogacą się o statuetki oraz nagrody rzeczowe.

Jak się zgłosić?

Zgłoszenie należy kierować na adres futsal@lzpnu.pl. W treści trzeba podać pełną nazwę drużyny, osobę do kontaktu, nr telefonu oraz adres e-mail. Szczegółowych informacji udziela Jacek Kosierb - tel. 601 413 856.

M.P.

Dwa punkty w dwóch meczach

Gracze Cisów wygrali po pięciosetowym boju. Powiślak wyraźnie uległ w Bełżycach.

Po trudach

Nałęczowianie wygrali kolejny mecz, chociaż podopieczni Jarosława Maciążka musieli się trochę natrudzić, by wywieźć z Chełma dwa punkty.

Gracze Cisów rozpoczęli starcie, jak na lidera przystało, czyli odprowadzenia 12:2. Kontrolowali przebieg partii i pewnie ją wygrali 25:19. Przy zmianie stron od razu w obozie gości padło stwierdzenie, „że tak łatwo już nie będzie” i... nie było. Gospodarze wyrównali stan meczu (25:18). W trzeciej odsłonie spotkania nałęczowianie zyskali kilka punktów przewagi i w zasadzie od początku do końca kontrolowali przebieg boiskowych zdarzeń.

Najbardziej zaciętym setem był czwarty, choć nic na to nie wskazywało, bo Cisy prowadziły już 17:12. W poczynaniu gości wdarło się rozluźnienie, pojawiły się też kłótnie na boisku i po dramatycznej końcówce chełmianie doprowadzili do tie-breaka.

W decydującym starciu Cisy „odjechały” na 5:0 przy serwisie Rafała Marca. To ustawiło



Nałęczowianie musieli się mocno natrudzić, by przywieźć dwa punkty z Chełma

piątą odsłonę. Tempo jeszcze odrobiło straty na 9:11. Ale to było wszystko. Cisy wygrały 15:12 i cały mecz 3:2.

Tempo Chełm - Cisy Nałęczów

2:3

(19:25, 25:18, 21:25, 32:30, 12:15)

Cisy: Orlik, Wojnar, Krysiak, Kusy, Marzec, Adamiak, Buszko

(libero), Harabin (libero) oraz Kisiel, Chrzanowski, Kaliniak.

Bez szans

Kolejnej wyjazdowej porażki doznali siatkarze z Końskowoli. W meczu 10. kolejki gracze Powiślaka mierzyli się na wyjeździe z czwartą ekipą w tabeli - CKFiS Bełżyce.

Pierwsze piłki spotkania nie zwiastowały zbliżającej się

klęski, ponieważ goście szybko wypracowali kilkupunktową przewagę. Niestety, przestój w jednym ustawieniu spowodował zniwelowanie całej przewagi. W kolejnych akcjach lepszą dyspozycję zanotowali gracze z Bełżyc i to oni wygrali tego seta 25:16.

Druga partia rozpoczęła się podobnie jak pierwsza, od prowadzenia Powiślaka. Ku zdziwieniu siatkarze z Końsko-

woli znowu stanęli w jednym ustawieniu i znów stracili całą przewagę. Nie pomagały nawet przeprowadzane zmiany. Wprowadzony w miejsce Grzegorza Turbiasza Emil Kapelko doznał kontuzji już w pierwszej swojej akcji na boisku. Siatkarze CKFiS wyraźnie złapali wiatr w żagle i dominowali w końcówce tej partii, pewnie zwyciężając 25:15.

Trzeci set rozpoczął się ponownie dobrze dla gości, którzy prowadzili już 8:2, ale siatkarze CKFiS nie odpuszczali i skutecznie niwelowali przewagę końskowolan najpierw doprowadzając do remisu, a w drugiej części seta wychodząc na prowadzenie. Powiślak starał się jeszcze walczyć, ale dobrze dysponowani gracze CKFiS-u nie wypuścili zwycięstwa z rąk.

CKFiS Bełżyce - KS Powiślak Końskowola

3:0

(25:16, 25:15, 25:21)

Powiślak: Kowalczyk, Chuszcz, G. Turbiasz, Kozak, Stonio, Siudaj, Skrzyński (libero) oraz Kapelko, Pietrasiak, Mańko, M. Turbiasz, Zięba.

M.P.

II LIGA

WYNIKI 10. KOLEJKI

Tempo - Cisy 2:3
Bełżyce - Powiślak 3:0
AZS AWF - Arka 0:3
Kraśnik - Kudłaty 3:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Cisy Nałęczów	10	26	29:9
2	Arka Wojślawice	9	23	25:7
3	Powiślak Końskowola	10	15	19:21
4	CKFiS Bełżyce	9	15	20:16
5	Tempo Chełm	10	12	17:20
6	Kudłaty Tom. Lub.	10	10	14:22
7	MKS Kraśnik	10	10	15:24
8	AZS AWF Biała Podl.	10	6	6:26

NASTĘPNA KOLEJKA (2 mar- ca):

Powiślak - AZS AWF, Arka - Cisy, Tempo - MKS Kraśnik, Kudłaty - CKFiS Bełżyce.

M.P.

Zgłoś się do gry



Lubartowskie Towarzystwo Przyjaciół Sportu zaprasza do udziału w I Amatorskich Mistrzostwach Województwa Lubelskiego w siatkówce.

Zmagania eliminacyjne odbędą się 2 marca w Dęblinie i wezmą w nich udział zespoły z powiatów: łukowskiego, puławskiego i ryckiego. W zawodach mogą grać zarówno kobiety, jak i mężczyźni, z wyjątkiem zawodników zgłoszonych do rozgrywek WZPS i PZPS (od III ligi wzwyż) w kategorii seniorów w sezonach 2017/2018 i 2018/2019. Regulamin oraz dodatkowe informacje dostępne są na: stronie internetowej wydarzenia: www.stowarzyszenieitps.org/amlubelskie/, w wydarzeniu na Facebooku: www.facebook.com/events/2275767762668819 oraz u organizatorów, tel. 665 084 172 lub e-mail: itpslubartow@gmail.com. Wpisowe wynosi 50 zł od drużyny.

M.P.

R E K L A M A

Gabinet stomatologiczny

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

- stomatologia (ogólna, estetyczna)
- PROTETYKA
- chirurgia
- wybielanie
- RTG
- IMPLANTY
- medycyna estetyczna

Gabinet stomatologii dziecięcej

- leczenie w podtlenku azotu (gaz rozwesalający)
- bezbolesne, komputerowe znieczulenie
- bezwierżelowe leczenie próchnicy – ICON
- ortodoncja
- przegląd stomatologiczny z użyciem kamery wewnątrzustnej

leczymy dzieci

Wykonujemy Bezpłatne protezy zębowe w ramach NFZ

zapisy/rejestracja

Puławy, al. Partyzantów 48/L7 (w bloku obok Szkoły Muzycznej)

tel. 696 080 999
www.dentalmed.pulawy.pl

KLIMATYZACJA

- Wentylacja
- Rekuperacja
- Pompy Ciepła
- Wiercenie w betonie - technika diamentowa

EUROCOLD
eurocold.pl

501 099 450

USŁUGI BUDOWLANE

- Gładzie na mokro (bezpyłowe)
- Malowanie
- Układanie paneli podłogowych i ściennych
- Układanie kamienia dekoracyjnego
- ściany i sufity z płyt gipsowych
- Układanie terakoty i glazury
- Montaż stolarki okiennej i drzwiowej
- Tynki dekoracyjne

PUŁAWY

514 012 218

PRZYPĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY

Restauracja "POD DĘBAMI"

www.poddebami.pulawy.pl

Dwie klimatyzowane sale:

- Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
- Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
- Posiadamy parking przy lokalu.

tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

Władze powiatu złożyły także zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa

Dyrektor Czartorycha zawieszona

Puławy: Decyzją Zarządu Powiatu Puławskiego Beata Trzcńska-Staszczuk nie jest już dyrektorem I LO w Puławach. Na stanowisko pełniącego funkcję dyrektora czasowo powołano jej dotychczasowego Rafała Cieślę.

Zamiast odwołania zawieszenie

Miesiąc temu informowaliśmy, że Zarząd Powiatu zdecydował się na wszczęcie procedury odwoławczej w stosunku do dyrektora I LO w Puławach Beaty Trzcńskiej - Staszczuk. Teraz sytuacja uległa zmianie i ostatnie posiedzenie władz powiatu zaowocowało jednomyślnie podjętą uchwałą w sprawie zawieszenia Trzcńskiej-Staszczuk jako nauczyciela pełniącego funkcję dyrektora szkoły. Niestety nie udało nam się uzyskać informacji, dlaczego władze zastosowały taką zmianę procedury i co wpłynęło na ich decyzję. Mimo licznych telefonów nie udało na się skontaktować ze starostą Danutą Smagą. Wicestarosta Leszek Gorgol przebywał na zwolnieniu lekarskim i również nie chciał komentować podjętych w tej sprawie decyzji. Krótki komentarz uzyskaliśmy jedynie od sekretarza powiatu.

- Taki tryb postępowania został wybrany. Zarząd Powiatu działając na podstawie obowiązujących przepisów zdecydował 11 lutego o zawieszeniu pani Beaty Trzcńskiej-Staszczuk jako nauczyciela pełniącego funkcję dyrektora szkoły. Zawieszenie dotyczy więc zarówno pełnienia funkcji dyrektora, jak i nauczyciela w I LO w Puławach - wyjaśniał Waldemar Orkiszewski.

Sekretarz odesłał nas do szerokiego i wyczerpującego uzasadnienia podjętej przez zarząd uchwały.

Co zawiera uzasadnienie?

W dołączonym do zarządzenia uzasadnieniu oprócz przypomnienia historii związanej z ubiegłoroczną skargą 20 nauczycieli na



Zarząd Powiatu zarzuca Beacie Trzcńskiej-Staszczuk m.in. zaniedbania w sferze finansowej szkoły. Chodzi m.in. o pobieranie opłaty od uczniów za korzystanie z szafek

działalność Beaty Trzcńskiej-Staszczuk oraz uznania jej za słuszną zarówno przez komisję rewizyjną, jak i radę powiatu, pojawiają się kolejne argumenty, według władz powiatu przemawiające za słusnością podejmowanych decyzji.

- Ponowna analiza stanu sprawy przez Zarząd prowadzi do jednoznacznej wniosku, że w szkole ma miejsce ewidentny konflikt znakomitej części nauczycieli i pracowników z osobą pełniącą funkcję dyrektora. Zarówno czasookres jego trwania, wielopłaszczyznowość wskazywana przez Komisję Rewizyjną, a także eskalacja konfliktu - począwszy od okresu poprzedzającego skargę do chwili podjęcia przedmiotowej uchwały, prowadzą do sytuacji, w której dopuszczalne jest kwalifikowanie okoliczności w sprawie jako w pełni uzasadniających zawieszenie pani Beaty Trzcńskiej-Staszczuk w sprawowanych czynnościach nauczyciela pełniącego funkcję dyrektora szkoły - czytamy w uzasadnieniu uchwały Zarządu Powiatu Puławskiego.

Jako argumenty na poparcie swojej decyzji władze powiatu wymieniają ponadto przypadki publicznego poniżania i ośmieszania nauczycieli przy uczniach, rodzi-

cach, innych pracownikach oraz podczas posiedzeń rady pedagogicznej. Wskazują również na wykryte nieprawidłowości finansowe.

- W szkole miały miejsce przypadki poważnych nieprawidłowości w zakresie gospodarki finansowej placówki, która w ocenie zarządu wymuszają na nim podjęcie zdecydowanych działań związanych z całkowitym wyjaśnieniem sytuacji i zdarzeń - dodają członkowie zarządu w uzasadnieniu.

Nieprawidłowości zbada prokuratura

Władze powiatu wskazują na kolejne zaniedbania w sferze finansowej. Sprawa dotyczy pobierania pieniędzy od uczniów za korzystanie ze szkolnych szafek. Tu też zarząd nie był gołosłowny i podjął zdecydowane działania. Złożył doniesienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa.

- Prowadzimy postępowanie w kierunku art. 231, czyli przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza publicznego w osobie pani dyrektora I LO w Puławach - informuje Grzegorz Kwit, prokurator rejonowy w Puławach.

Teraz prokuratura ma 30 dni

Grzegorz Kwit, prokurator rejonowy w Puławach Prowadzimy postępowanie w kierunku art. 231, czyli przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza publicznego

na przeanalizowanie materiału. Dopiero wtedy zapadnie decyzja, czy zostanie wszczęte śledztwo w przedmiotowej sprawie. To jeszcze nie wszystkie nieprzyjemności, jakie dotknęły Beatę Trzcńską - Staszczuk. Zawieszoną nauczycielkę czeka postępowanie dyscyplinarne.

Czy była dyrektorka stanie przed komisją dyscyplinarną?

W zamieszczonym pod uchwałą uzasadnieniu władze powiatu zapowiadają również złożenie wniosku w sprawie dyrektora I LO do rzecznika dyscyplinarnego Wojewody Lubelskiego. Działając na mocy art. 85t Karty Nauczyciela zawieszenie Beaty Trzcńskiej - Staszczuk mogli przeprowadzić jeszcze przed złożeniem takiego dokumentu. Z informacji uzyskanych przez Wspólnotę w Kuratorium Oświaty w Lublinie wynika, że na biurko rzecznika wniosek z puławskiego starostwa jeszcze

nie wpłynął. Jeśli takie dokumenty się pojawią i rzecznik dyscyplinarny otrzyma odpowiednie polecenie od kuratora oświaty, postępowanie dyscyplinarne zostanie wszczęte. Na początek będzie miało formę postępowania wyjaśniającego, które prowadzi sam rzecznik i jeżeli uzna, że na podstawie dowodów, przesłuchań i analizy dokumentów nastąpiło naruszenie godności zawodu nauczyciela lub obowiązków o których mówi art. 6 Karty Nauczyciela, wówczas kieruje wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, które następnie toczy się już bezpośrednio przed powołaną komisją dyscyplinarną.

Działania podejmowane przez zarząd i sposób zawieszenia Beaty Trzcńskiej - Staszczuk budzą wśród nauczycieli wiele kontrowersji. Należy wspomnieć, że w samym liceum jest grupa pedagogów, która od wielu miesięcy próbuje walczyć o dobre imię swojej przełożonej. Nauczyciele zarzucają władzom powiatu, że nie wysłuchali ich



Waldemar Orkiszewski,
sekretarz powiatu puławskiego

Zarząd Powiatu działając na podstawie obowiązujących przepisów zdecydował 11 lutego o zawieszeniu pani Beaty Trzcńskiej-Staszczuk jako nauczyciela pełniącego funkcję dyrektora szkoły



Próbowaliśmy również skontaktować się z Beatą Trzcńską-Staszczuk. Niestety nie odbierała telefonu, nie oddzwoniła, ani nie odpisała na smsa

w sposób wystarczający. W pismach kierowanych do powiatu zabiegali o ponowne rozpatrzenie skargi. Niestety bezskutecznie. Proces odwoływania, a teraz zawieszenia Trzcńskiej nie jest całkowicie czytelny również dla przedstawicieli Związku Nauczycielstwa Polskiego. Zwracają oni uwagę, że zastosowana procedura jest bardzo drastyczna i naprawdę bardzo rzadko stosowana. W momencie wszczęcia sprawy karnej postępowanie dyscyplinarne prowadzone w kuratorium zostaje zawieszane do momentu ostatecznego rozstrzygnięcia postępowania karnego, co w realiach przekłada się nawet na kilku letni okres niepotrzebnego napiętnowania nauczyciela.

Monika Głos- Oszatowska

Kto znajdzie się w nowym zarządzie puławskich Azotów?

Puławy: Do 28 lutego Zarząd Grupy Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. czeka na zgłoszenia kandydatów na prezesa, wiceprezesów i członków zarządu spółki.

- Postępowanie kwalifikacyjne przeprowadzane będzie dla wyboru całego składu Zarządu Spółki nowej kadencji, w tym Prezesa i wiceprezesów Zarządu. Liczbę członków Zarządu kadencji Rada Nadzorcza określi wraz z zakończeniem postępowania kwalifikacyjnego, uwzględniając wyniki tego postępowania - czytamy w komunikacie na stronie



Kandydaci do zarządu Zakładów Azotowych w Puławach muszą spełnić szereg wymagań formalnych oraz dobrze wypaść podczas rozmowy kwalifikacyjnej. Wiedzę o spółce muszą mieć w małym palcu

internetowej puławskich Azotów. Jakże trzeba spełnić wymagania, aby znaleźć się w zarządzie jednej z największych państwowych spółek?

Wśród podstawowych wymagań znalazło się polskie obywatelstwo, wyższe wykształcenie, co najmniej 5-letnie doświadczenie zawodowe i co najmniej 3-letnie

doświadczenie na stanowisku kierowniczym, a także brak konfliktów z prawem.

O pracę w kierownictwie Azotów nie mogą jednak ubiegać się osoby, które w jakiś sposób są powiązane z partiami politycznymi lub pełnią funkcję w związkach zawodowych, np. osoby zatrudnione w biurze poselskim, senatorskim itp.

Komplet dokumentów poświadczających wykształcenie i dotychczasowy przebieg kariery zawodowej należy dostarczyć do 28 lutego osobiście lub listem poleconym na adres Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A., Biuro Zarządu, al. Tysiąclecia Państwa Polskiego 13, 24-110

Puławy, z dopiskiem „Postępowanie kwalifikacyjne na członków Zarządu Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A.”. Kandydaci jednocześnie muszą wskazać, jakim zakresem obowiązków chcieliby się zajmować.

Następnie komisja konkursowa będzie analizowała wszystkie kandydatury pod względem formalnym. Spotkania z wybranymi kandydatami zaplanowano po 15 marca w Warszawie.

- Przedmiotem rozmowy kwalifikacyjnej będzie w szczególności wiedza kandydata o działalności Spółki oraz o sektorze, w którym działa Spółka, znajomość zagadnień związanych z zarządzaniem i kierowaniem zespołami

pracowników; znajomość zasad funkcjonowania zarządów spółek handlowych, ze szczególnym uwzględnieniem zarządów spółek publicznych, doświadczenie kandydata w prowadzeniu spraw spółek handlowych, kierowaniu przedsiębiorstwem znaczących rozmiarów i zespołami ludzkimi - informują aktualnie władze puławskich Azotów.

Obecnie zarząd pracuje w 5-osobowym składzie: prezes Krzysztof Bednarz, wiceprezesi Krzysztof Homenda, Izabela Małgorzata Świderek i Anna Zarzycka-Rzepecka oraz członek zarządu Andrzej Skwarek.

Marta Pietroni

PIŁKA RĘCZNA Puławianie zawiesili bardzo wysoko poprzeczkę jednej z najlepszych drużyn w Europie

Postraszili THW. Kiepsko z Wybrzeżem

W Pucharze EHF podopieczni Bartosza Jureckiego przegrali w Kilonii, ale pokazali się z bardzo dobrej strony. Dużo gorzej było w starciu z Wybrzeżem. Zespół Azotów wygrał, ale dopiero po rzutach karnych.

Puławianie powalczyli w starciu z niemieckim THW Kiel. Po pierwszej połowie tablica wyników pokazywała remis 11:11. Po zmianie stron gospodarzom udało się zbudować przewagę w postaci sześciu bramek, ale Azoty cały czas nie odpuszczały. Ostatecznie wojnę nerwów wygrała drużyna THW.

W pierwszej akcji puławianie przechwycili piłkę, ale nie wykorzystali swojej szansy na otwarcie wyniku. Azoty od samego początku postawiły na mocną obronę i blokowały rzuty rywali. Po obu stronach parkietu interwencjami popisywali się bramkarze - Valentyn Koshovy i Andreas Wolff, który od przyszłego sezonu będzie grał w barwach PGE VIVE Kielce. Dopiero w 5. minucie w końcu wynik meczu otworzył ze skrzydła Jerko Matulić.

Kibice zgromadzeni w hali mogli oglądać zacięty pojedynek. Po chwili pierwsze oczko dla THW



Nikola Prce i spółka postraszyli rywali z Niemiec, jednak przegrali różnicą trzech trafień

zdobył Magnus Landin Jacobsen. Wtedy otworzył się worek z bramkami niemieckiej drużyny. Gospodarze zanotowali dwie kontry z rzędu, wyszli na prowadzenie 3:1. Po dziesięciu minutach tablica wyników pokazywała 3:2 dla kilończyków. Brązowi medalści mistrzostw Polski nie odpuszczali i 15. minucie Ante Kaleb doprowadził do remisu.

Po dobrej grze w obronie Piotr Jarosiewicz wykorzystał kontratak i dał prowadzenie Azotom (6:5). Gospodarze popełniali proste błędy w ataku, a podopieczni Bartosza Jureckiego szli za ciosem. W 22. minucie Paweł Grzelak podwyższył prowadzenie do

dwóch oczek (8:6). Na taki wynik zareagował trener THW, prosząc o chwilę przerwy. Puławianie nie zatrzymywali się i rozkręcili się na parkiecie. Marko Panić rzucił dwie bramki z rzędu i Azoty wygrywały 10:7. Nie trwało to jednak długo, bo już w 25. minucie Domagoj Duvnjak wyrównał wynik. Ostatecznie po pierwszej połowie był remis 11:11.

Po zmianie stron gospodarze mocniej grali w defensywie, co przyczyniło się do większych problemów Azotów w ataku. Kolejne interwencje notował Anderas Wolff, na którego nie mogli znaleźć sposobu puławianie. W 42. minucie THW Kiel wygrywało

19:14 i wynik systematycznie odskakiwał. O chwilę przerwy zażądał szkoleniowiec Bartosz Jurecki.

W drugiej części spotkania spadła skuteczność w ataku. Gospodarze wysoko stali w obronie, z czym nie radzili sobie gracze z województwa lubelskiego. Dziesięć minut przed zakończeniem spotkania Azoty odrobiły straty do trzech trafień (18:21).

W kolejnej akcji rzut gospodarzy zatrzymał Vadim Bogdanov, a Paweł Podsiadło wykorzystał kontrę. THW znów popełniło błąd techniczny i po trafieniu Piotra Jarosiewicza Azoty złapały oczko kontaktowe z rywalem (20:21). Puławianie rzucili się w pościg za niemieckim zespołem. W 57. minucie brązowi medalści mistrzostw Polski nie wykorzystali jednak okazji na doprowadzenie do remisu, a rywale zdobyli kolejną bramkę. Gospodarze zachowali zimną krew w ostatnich minutach i nie dali sobie wyrwać zwycięstwa.

THW KIEL - AZOTY PUŁAWY 26:23 (11:11)

THW Kiel: Wolff, Niklas Landin Jacobsen - Bilyk, Dahmke, Duvnjak 6, Ekberg 1, Firnhaber, Magnus Landin Jacobsen 6, Nilsson, Pekeler 2, Rahmel, Reinkind 1, Vujić 5, Weinhold, Wiencek 2, Zarabec 3.

Azoty: Bogdanov, Koshovy - Kaleb 2, Panić 3, Podsiadło 5, Łyżwa 2, Matulić 4, Skrabania, Rogulski, Grzelak 2, Masłowski, Titow, Kasprzak, Prce, Seroka 1, Jarosiewicz 4.

PUCHAR EHF WYNIKI 2. KOLEJKI

THW - Azoty 26:23
GOG - Fraikin 34:26

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	THW Kiel	2	4	59:45
2	GOG	2	4	65:54
3	Azoty Puławy	2	0	51:57
4	Fraikin BM	2	0	48:67

NASTĘPNA KOLEJKA (23 lutego, godz. 15): Azoty - Fraikin BM Granollers, THW Kiel - GOG.

Mecze w TV

Znamy spotkania, które będzie można zobaczyć na żywo w nSport+.

19 lutego, 18:00 Gwardia - Azoty

19 lutego, 20:15 Górnik - Orlen

26 lutego, 20:00 MMTS - Vive

27 lutego, 18:30 Azoty - Górnik

1 marca, 18:15 Zagłębie - Chrobry

M.P.

PGNIG SUPERLIGA

WYNIKI 18. KOLEJKI

Azoty - Wybrzeże 24:24, k. 4:3

Zagłębie - Stal 29:26

Kalisz - Chrobry 26:24

Orlen - Gwardia 29:17

MMTS - Górnik 27:26

Piotrkow. - Arka 36:26

Pogoń - Vive 23:40

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Vive Kielce	18	54	671:472
2	Orlen Wisła Płock	18	47	548:410
3	Górnik Zabrze	18	44	514:442
4	Azoty Puławy	18	35	530:454
5	Gwardia Opole	18	34	501:509
6	MMTS Kwidzyn	18	29	436:445
7	Chrobry Głogów	18	24	467:475
8	Piotrkowianin	17	24	472:487
9	Zagłębie Lubin	18	23	456:497
10	Wybrzeże Gdańsk	17	20	434:480
11	MKS Kalisz	18	19	457:486
12	Pogoń Szczecin	18	12	450:527
13	Stal Mielec	18	7	455:575
14	Arka Gdynia	18	3	457:589

NASTĘPNE KOLEJKI

(19 lutego, godz. 18): Gwardia

- Azoty, Pogoń - Zagłębie, Vive

- Piotrkowianin, Arka - MMTS Kwidzyn, Górnik - Orlen, Wybrzeże - MKS Kalisz, Chrobry - Stal.

(27 lutego, godz. 18:30): Azoty

- Górnik, Zagłębie - Chrobry, Stal -

Wybrzeże, MKS Kalisz - Gwardia,

Orlen - Arka, MMTS Kwidzyn -

Vive, Piotrkowianin - Pogoń.

BRAMKA PO BRAMCE

AZOTY : WYBRZEŻE 24 : 24 (12 : 12)		
MIN.	WYNIK	STRZELEC
1	0:1	Wróbel
1	1:1 K	Matulić
5	1:2	Komarzewski
6	2:2	Kasprzak
7	3:2	Panić
9	3:3	Wróbel
9	3:4	Papaj
11	4:4	Panić
11	4:5	Kondratiuk
13	4:6	Komarzewski
15	5:6 K	Matulić
15	5:7 K	Kondratiuk
17	5:8	Salacz
11	6:8	Jarosiewicz
21	7:8	Seroka
21	8:8	Jarosiewicz
22	9:8	Podsiadło
23	10:8	Jarosiewicz
27	10:9	Gajek
29	10:10	Komarzewski
30	11:10	Jarosiewicz
30	11:11	Kondratiuk
30	12:11	Podsiadło
KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY		
31	13:11	Rogulski
32	13:12 K	Prymlewicz
33	13:13	Papaj
33	14:13	Masłowski
35	14:14	Kondratiuk
35	15:14	Masłowski
36	15:15	Kondratiuk
38	15:16	Kondratiuk
39	15:17	Chmieliński
40	16:17	Rogulski
41	17:17 K	Matulić
42	17:18	Kondratiuk
43	18:18	Panić
44	18:19	Gajek
45	19:19	Podsiadło
48	19:20	Kondratiuk
49	20:20	Rogulski
50	20:20 K	Prymlewicz
50	21:20 K	Matulić
54	21:21	Wróbel
55	21:22	Wróbel
57	21:23	Janikowski
57	22:23	Panić
60	22:24	Wróbel
60	23:24	Gumiński
60	24:24	Podsiadło
KONIEC MECZU RZUTY KARNE		
0:1	Kondratuk	
1:1	Jarosiewicz	
1:2	Prymlewicz	
2:2	Seroka	
2:3	Wróbel	
3:3	Gumiński	
3:3	Oliveira	
4:3	Matulić	
4:4	Sulej	

W ostatniej chwili

W Puławach emocje sięgnęły zenitu! Starcie Azotów z Energa Wybrzeżem był handbalową uczną dla kibiców. Gdańszczanie postawili się gospodarzom, po sześćdziesięciu minutach tablica wyników pokazywała remis 24:24.

O zwycięstwie musiał zdecydować konkurs „siódemek”, w których lepsi ostatecznie okazali się podopieczni Bartosza Jureckiego.

Pierwszą bramkę w sobotnim meczu zdobył Mateusz Wróbel, a z rzutu karnego trafieniem odpowiedział Jerko Matulić. Początek spotkania był dość nerwowy, gdyż po obu stronach parkietu drużyny popełniały proste błędy. W grze puławian znów słabo wyglądała skuteczność w ataku. W 10. minucie po skutecznej kontrze Piotr Papaj dał prowadzenie gdańszczanom na 4:3. Gospodarze mieli coraz większe problemy ze skonstruowaniem skutecznej akcji, co tylko nakręcało rywali. Na słabą grę w ofensywie o czas poprosił Bartosz Jurecki.

W końcu niemoc puławian przełamał w 15. minucie Jerko Matulić, ale goście odpowiedzieli dwoma

trafieniami z rzędu. Po chwili słabszy okres gry zanotowało Wybrzeże, a Azoty odrobiły straty. W 22. minucie po bramce Piotra Jarosiewicza tablica wyników pokazywała remis 8:8. W kolejnej akcji interwencją popisał się Vadim Bogdanov, a Paweł Grzelak dał prowadzenie swojemu zespołowi. Gdańszczanie nie mogli zatrzymać na skrzydle Piotra Jarosiewicza, który ponownie wpisał się na listę strzelców (10:8). Po zaciętej pierwszej połowie brązowi medalści mistrzostw Polski mieli tylko o jedno oczko więcej od zespołu Marcina Lijewskiego.

Po zmianie stron gra odbywała się na zasadzie cios za cios. W bramce Azotów kapitalne obrony notował Vadim Bogdanov, ale gdańszczanie cały czas nie odpuszczali i co chwilę na tablicy wyników był remis. Na boisku emocje rosły z każdą kolejną akcją. W 43. minucie na parkiecie było bardzo gorąco. Doszło do zamieszania pomiędzy Jerko Matuliciem a Mateuszem Wróblem. Czerwoną kartkę otrzymał Ante Kaleb, a za moment Michał Bednarek także musiał opuścić już boisko.

Dalej drużyny szybko odpowiadały sobie kolejnymi trafieniami. Dziesięć minut przed końcem w bramce Azotów na rzut karny

pojawił się Valentyn Koshovy, który nie dał się pokonać. Końcówka była bardzo nerwowa.

Przejeźdni mieli dwie bramki przewagi, ale fatalnie zagrali ostatnie akcje. Bramkę na wagę remisu zdobył Paweł Podsiadło i o wygranej musiały zdecydować rzuty karne. W konkursie „siódemek” lepsi byli puławianie, którzy mogli cieszyć się ze zwycięstwa. Dwaj gracze Wybrzeża trafili w poprzeczkę.

Azoty Puławy - Wybrzeże Gdańsk 24:24 (12:11), k. 4:3

Azoty: Bogdanov, Koshovy - Kaleb, Panić 4, Podsiadło 4, Matulić 4, Rogulski 3, Grzelak, Masłowski 2, Titow, Kasprzak 1, Prce, Gumiński 1, Seroka 1, Jarosiewicz 4.

Wybrzeże: Chmieliński 1, Witkowski - Oliveira, Bednarek, Sulek, Prymlewicz 1, Papaj 2, Kondratiuk 8, Komarzewski 3, Wróbel 5, Salacz 1, Gajek 2, Janikowski 1.

Upomnienia: Masłowski.

Kary: 4 min. (Seroka, Kaleb) - 6 min. (Prymlewicz, Janikowski, Bednarek).

Czerwone kartki: Kaleb 43' - Bednarek 43'.

Sędziowali: Chrzan, Janas (obaj Kraków).

Widzów: 720.

M.P.

ROZMOWA Z Adamem Skrabanią, skrzydłowym Azotów Puławy

Nie jesteśmy w „gazie”

Postawa z THW czy ta z Wybrzeżem to obecny obraz drużyny?

- Chciałbym wierzyć, że ta z Pucharu EHF. Zagraliśmy bardzo dobre zawody, by kilka dni później objąć słupki i poprzeczki, dając szansę Wybrzeżu. Za każdym razem coś zawodzi. Jak nie atak to obrona. Zawsze czegoś brakuje.

Czyżby brakowało wam motywacji?

- Mogę odpowiadać za siebie. W każdym spotkaniu daję z siebie maksimum. Nikt z nas nie lekceważy ligowych rywali, bo przecież już w tym sezonie mieliśmy kilka wpadek. Kiedyś było tak, że oprócz Vive i Orlenu zwyciężaliśmy jak chcieliśmy i z kim chcieliśmy. Teraz to się zmieniło. Sami widzimy to, że nie jesteśmy w „gazie”.

We wtorek zmierzycie się z Gwardią...

- Czeka nas bardzo ciężki mecz, aczkolwiek według wyliczanki „dobrze - słabo”, wypadłoby pokazać się z dobrej strony i wygrać. Zdajemy sobie sprawę z potencjału zespołu z Opola. Grają u siebie i mają szansę przeskoczyć nas w tabeli. Oby tak się nie stało. Nie boimy się żadnego przeciwnika. Stać nas na wygraną, jednak czasami coś się zaczyna.

A w sobotę starcie z Fraikim BM Granollers...

- W poprzednim sezonie dwukrotnie z nimi przegraliśmy. Szczególnie w Hiszpanii nie mieliśmy zbyt wiele do powiedzenia. Gramy u siebie i liczymy, że wraz z publicznością będziemy mogli świętować pierwsze punkty w tym sezonie w Europie.

PIŁKA NOŻNA W sobotę próba generalna w Tarnobrzegu. Przewrotny mecz Mateusza Pielacha

Porażka na plus. Ursus na łopatkach

Za piłkarzami Wisły kolejne spotkania kontrolne. Puławianie po ciekawym starciu przegrali z drugoligowcem, a w minioną sobotę pewnie triumfowali w boju z zespołem ze stolicy.

Porażka z Górnikiem

Pierwszej porażki w okresie przygotowawczym doznał zespół Jacka Magnuszewskiego. Wiślaczy po wyrównanym meczu przegrali w Łęcznej z Górnikiem 0:1.

W pierwszej połowie oglądaliśmy bardzo wyrównane widowisko. Pierwszy kwadrans należał



Dla Michała Zuber (z prawej), Przemysław Skąlecki czy Mateusza Pielach mecz z Górnikiem ma szczególne znaczenie. Wszyscy niegdyś występowali w zespole z Łęcznej. Dwaj pierwsi jeszcze w rundzie jesiennej

go gospodarzy, którzy dłużej utrzymywali się przy piłce i dwukrotnie próbowali zagrozić bram-

ce strzeżonej przez Pawła Sochę. Oba strzały z dystansu obronił jednak nasz golkeeper. Z upływem

czasu coraz częściej do głosu dochodzili wiślaczy, a dwukrotnie w dobrej pozycji znalazł się Michał Zuber. W pierwszej sytuacji strzał zablokował obrońca, a w drugiej zabrakło Michałowi nieco precyzji. W dogodnej sytuacji był też Krystian Puton, ale tuż przed bramkarzem ofiarnym wślizgiem sytuację uratował obrońca. Z dystansu uderzali też Arkadiusz Maksymiuk i Karol Barański.

Od siedemdziesiątej minuty w barwach Wisły na placu gry było aż pięciu młodzieżowców i to przekładało się na obraz meczu. W poczynania obu zespołów wkradło się sporo chaosu, zaczęły się też mnożyć błędy. Jeden z nich dał zwycięskiego gola gospodar-

zom. Krzysztof Kurek zagrał do Przemka Skąleckiego, futbolówkę na dwudziestym metrze od bramki przejął Krystian Wójcik i po chwili uderzył pod poprzeczkę puławskiej bramki. Wiślaczy mogli odpowiedzieć kilka minut później. W sytuacji sam na sam z bramkarzem znalazł się Dawid Chudyba, który huknął z prawej nogi, a futbolówka odbiła się od wewnętrznej części słupka i wróciła na pole gry. W końcówce po akcji lewą stroną boiska piłkę trącił jeden z górników, a ta łobem uderzyła w poprzeczkę naszej bramki. Do końcowego gwizdka wynik nie uległ już zmianie.

- Jestem zadowolony z gry zespołu. Widać było konsekwencję w działaniach, które ćwiczymy

na treningach. Po zmianach jakość piłkarska było nieco mniejsza, ale mecz oceniam na plus - mówi Jacek Magnuszewski, trener Wisły.

GÓRNIK ŁĘCZNA - WISŁA PUŁAWY 1:0 (0:0)

Bramka: Wójcik 73'

Wisła: Socha (60' Kurek) - Król (65' Kusal), Poznański (70' Dębowski), Pielach (70' Barański), Barański (46' Litwiniuk), Maksymiuk, Kobiółka (70' Skąlecki), Zuber (46' Zmorzyński), Puton, Żelisko (70' Zuber), Kacprzycki (70' Chudyba).

M.P.

Wygrana z Ursusem

Kolejną grę kontrolną w okresie przygotowawczym ma za sobą zespół seniorów. Podopieczni Jacka Magnuszewskiego pokonali innego trzecioligowca Ursus Warszawa 4:1.

Spotkanie rozpoczęło się bardzo dobrze dla naszego zespołu, bo już w siódmej minucie z lewej strony dobrze w pole karne dograł Łukasz Kacprzycki, a formalności dopełnił Krystian Puton. Na kolejnego gola czekaliśmy do trzydziestej minuty. Po dośrodkowaniu z rzutu wolnego niefortunnie piłkę do własnej bramki skierował Mateusz Pielach. Już po minucie wiślaczy odzyskali jednak prowadzenie. Dogranie z prawej strony na gola strzałem głową za-



Jedną z bramek w starciu z Ursusem zdobył Piotr Zmorzyński. Co ciekawe, „Bulwa”, czyli jeden z najniższych w drużynie, trafił głową

mienił Piotr Zmorzyński.

W 65. minucie z prawej strony w pole karne zagrał Dawid Chudyba, a jeden z obrońców Ursusa zatrzymał piłkę ręką. Rzut karny pewnie wykorzystał Michał

Zuber. Trzyście minut później w polu karnym faulowany był Karol Barański i arbiter Karol Iwanowicz podyktował kolejną jedenastkę. Tym razem egzekutorem był Mateusz Pielach, a futbo-

łówka po rękawicach bramkarza zatrzepotała w siatce. Swoją szansę na gola mieli też przyjezdni. Rzut wolny z osiemnastego metra od bramki Piotra Owczarzaka wykonywał Patryk Kamiński i po jego strzale piłka ostemplowała poprzeczkę.

WISŁA PUŁAWY - URSUS WARSZAWA 4:1 (2:1)

Bramki: Puton 7', Zmorzyński 31', Zuber 66' (k), Pielach 79' (k) - Pielach 30' (s).

Wisła: Zolech (46' Owczarzak) - Król (70' Kusal), Pielach, Poznański (70' Dębowski), Litwiniuk (46' Barański), Maksymiuk (46' Skąlecki), Kobiółka, Zmorzyński, Kacprzycki (46' Chudyba), Puton (46' Zuber), Żelisko.

GIEŁDA TRANSFEROWA WISŁY

PRZYCHODZĄ: Michał Zuber, Przemysław Skąlecki (obaj Górnik Łęczna), Krzysztof Kurek (powrót po kontuzji), Piotr Owczarzak (z drużyny rezerw).

ODCHODZĄ: Bartosz Sulkowski (Olimpia Grudziądz), Kacper Szymankiewicz (Pogoń Siedlce), Jakub Mażysz (Novelda CF), Tomasz Pawlikowski (Unia Sędziszów Małopolski), Oskar Leszczyński (Powiślak Końskowola).

„Generalka” na trawie

Ostatni sprawdzian przed startem rundy wiosennej odbędzie się w najbliższą sobotę. Wisła zagra w Tarnobrzegu z Siarką. Spotkanie odbędzie się na naturalnej nawierzchni.



SPARINGI WISŁY

3:3 Stal Stalowa Wola
1:1 Ruch Wysokie Maz.
2:1 Avia Świdnik
0:1 Górnik Łęczna
4:1 Ursus Warszawa
23.02., Siarka Tarnobrzeg

M.P.

ROZMOWA Z Mateuszem Pielachem, kapitanem Wisły Puławy

Najbardziej kuriozalny samobój w życiu

W Z niecierpliwością czekacie na pierwszy gwizdek w starciu o punkty?

- Dokładnie. Zimowy okres przygotowawczy jest bardzo długi i każdy chce walczyć o coś, a nie tylko grać mecze kontrolne.

W Spotkania z Górnikiem Łęczna wywołują u ciebie wspomnienia?

- Oczywiście. Trafiłem do tego klubu jako młody chłopiec i trenerzy nie bali się na mnie postawić. Zawsze chętnie wracam do tego miasta. Mam wielu znajomych w Górniku. Rozma-



wiąłem z dyrektorem „Velko” Nikitoviciem, który stwierdził, że byliśmy równorzędnym rywalem dla drugoligowców.

W W sobotę pewna wygrana?

- Ursus będzie bronić się o utrzymanie. Straciliśmy gola po moim strzale głową. Chciałem wybić piłkę na rzut rżny, a skierowałem do własnej bramki. Aż się uśmiechnąłem. Chyba najbardziej kuriozalnego samobója nie trafiłem w życiu. To był ładny lob. „Józek” był bezradny (śmiech - przyp. red.). Na szczęście zrehabilitowałem się i trafiłem na 4:1.

W W lidze też będziesz podchodził do strzałów z jedenastu metrów?

- Jestem któryś w kolejce. Rezultat był już, więc chciałem być na „zero” i się udało.

W Pierwszego strzelał Michał Zuber. Nowy gracz Wisły dostanie taki kredyt zaufania i w meczach o punkty będzie brał piłkę i stawiał na „wapno”?

- Zawodnicy ofensywni potrzebują goli, by budować pewność siebie. „Zubi” nie miał problemów z umieszczeniem futbolówki w siatce. Mamy kilku pewniaków, więc jest rywalizacja o miano

pierwszego wykonawcy.

W Jak wygląda sytuacja Szymona Stanisławskiego?

- We wtorek ma już z nami trenować. Mateusz Supryn i Adrian Popiołek narzekają na ból w stawie skokowym.

W Dlaczego na boisku nie pojawił się Paweł Socha i Krzysztof Kurek między słupkami?

- Dostali wolne. Szansę otrzymał Jakub Zolech i Piotrek Owczarzak junior.

M.P.

Drużyny występujące w II lidze Puławskiej Ligi Halowej Piłki Nożnej



Dragon OSK Lukas Puławy



Mezap



Orły Kazimierz



Agencja DP Nieruchomości



Powiślak Końskowola



Dream Team



Sanit&Pizzeria OK Team



Reypol Team



SKS Leokadiów

Uczniowie lepsi od absolwentów w meczu piłki ręcznej

Młodzież z „Piątki” pomogła puławskiemu Hospicjum

Już po raz trzeci Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2 im. F. D. Kniaźnina w Puławach zorganizował mecz charytatywny, w którym wzięli uczniowie i absolwenci „Piątki”. W tym roku zebrane podczas imprezy pieniądze zostaną przekazane na Hospicjum im. św. Matki Teresy. Łącznie zebrano ponad 2 358 zł.

Wyrównana walka

W Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji pojawili się nie tylko uczniowie czy nauczyciele. Na meczu pojawiła się również prezes puławskiego Hospicjum Justyna Walecz-Majewska, która przyglądała się sportowym zmaganiom. Od pierwszej sekundy spotkanie było bardzo emocjonujące, ponieważ co chwilę zawodnicy rzucali do bramki. Na boisku można było dostrzec m.in. Bartosza Jureckiego, trenera Azotów-Puławy. Po piętnastu minutach gry przyszedł czas na krótką przerwę i występy artystyczne uczniów „Piątki”. Najważniejszym punktem imprezy była jednak licytacja przedmiotów przekazanych m.in. przez gwiazdy piłki ręcznej np. koszulki i piłki z podpisami zawodników.

Tym razem w meczu lepsi okazali się uczniowie, którzy pokonali absolwentów wynikiem 16:15. Na zakończenie wszyscy uczestnicy zapozowali do zdjęcia pamiątkowego.



Takimi akcjami popisywali się zawodnicy meczu w piłkę ręczną. Ostatecznie zwyciężyli uczniowie wynikiem 16:15

„Piątka” spisała się na piątkę

- Jak co roku impreza miała charakter charytatywny. Wszystkie fundusze zostały przekazane na rzecz Hospicjum im. Matki Teresy w Puławach. Wyjątkowymi gośćmi imprezy byli podopieczni Integracyjnego Zespołu Pieśni i Tańca „MAZOWIACY”, z którym współpracuje Szkolny Klub Wolontariusza. Takie spotkanie, to wyjątkowa okazja sprzyjająca łączeniu pokoleń. Na parkiecie hali sportowej mogliśmy zobaczyć najmłodszych uczniów szkoły, którzy wystąpili w przerwie meczu, trochę starszych – trenujących piłkę ręczną i najstarszych – absolwentów szkoły. Mecz uświetniły występy taneczne uczniów - mówi Bożena Strzelecka, dyrektor ZSO nr 2.

Podczas meczu zebrano 2 358,23 zł.. Jak informuje dyrek-



Podczas licytacji można było nabyć m.in. koszulki piłki z podpisami zawodników Azotów Puławy. Dochód z meczu zostanie przeznaczony na puławskie Hospicjum

tor „Piątki” możemy spodziewać się kolejnych meczów.

- Organizacja charytatywnych meczów staje się tradycją naszej szkoły i z całą pewnością możemy się spodziewać podobnej imprezy w przyszłych latach - mówi Bożena Strzelecka.

- To było niewiarygodnie piękne wydarzenie. W wielu wymiarach. Mnie osobiście zachwyciła atmosfera tego meczu, liczba kibiców i wspinały do-

ping i oprawa. Z drugiej strony podziw wzbudza otwarte serce na potrzeby cierpiących pacjentów hospicjum. Jestem ogromnie wdzięczna pani dyrektor za zorganizowanie meczu, tym wszystkim, którzy podarowali fany na loterię oraz osobom zaangażowanym w licytację i wrzucającym datki do puszek - podkreśla prezes hospicjum Justyna Walecz-Majewska.

Dominik Kęsik



Elżbieta Korczyńska, nauczycielka języka niemieckiego w ZSO nr 2 w Puławach. Jest to super uczucie mieć piłkę z podpisami zawodników i tym samym cieszyć się, że mogą być tutaj



Podczas przerwy między pierwszą a drugą połową meczu na parkiecie wystąpili najmłodsi uczniowie z „Piątki”, którzy zaprezentowali taneczną choreografię

Spotkanie „Ciekawi świata” w Bibliotece Miejskiej

Puławianie wysłuchali opowieści o Tomasz Mackiewicz

Do Biblioteki Miejskiej w Puławach przyjechał Dominik Szczepański, podróżnik, dziennikarz oraz autor książek. Opowiedział o Tomasz Mackiewicz, polskim himalaistę, który w ubiegłym roku zginął pod Nanga Parbat.

Tym wydarzeniem żyła cała Polska. Tomasz Mackiewicz wraz z Elisabeth Revol dotarli na szczyt Nanga Parbat, ale podczas schodzenia Polak zginął na miejscu, a Francuzka została uratowana przez polskich himalaistów. Spotkanie poprowadziła Katarzyna Żaczek, pracownica biblioteki, a Szczepański pojawił się w bibliotece, aby promować swoją najnowszą książkę pt. „Czapkins”, która została wydana 23 stycznia. Podczas tworzenia dzieła, Dominik Szczepański postanowił odwiedzić miejsca, w których był Mackiewicz, m.in. Pakistan.



Na spotkaniu z Dominikiem Szczepańskim nie mogło zabraknąć mieszkańców, którzy jak zwykle nie zawiedli i licznie przybyli do biblioteki miejskiej. Niemal każde spotkanie z cyklu „Ciekawi świata” gromadzi całą salę zainteresowanych

- Tomek był takim himalaistą, o którym przez wiele lat nie było nic wiadomo. Wspinał się poza strukturami Polskiego Związku Alpinizmu w przeciwieństwie do wielu himalaistów czy podróżników - mówi Szczepański.

Spotkanie przyciągnęło sporą rzeszę widzów, którzy z zaciekawieniem słuchali kolejnych historii z życia himalaisty.

- Tomek Mackiewicz był człowiekiem nietuzinkowym, nie był jednowymiarowy, budził skrajne emocje. Jednych inspirował i motywował do działania, innych jego sposób bycia i podejścia do himalajskich wypraw irytował. Szukał wolności, sposobu na życie, i na siebie. Za realizację swojego marzenia - zdobycie zimą szczytu Nanga Parbat zapłacił

najwyższą cenę. Historia życia i losów Tomka Mackiewicza opowiedziana przez Dominika Szczepańskiego przyniosła za sobą refleksję, że wcale nie trzeba być specjalistą w tym, co się robi, żeby czegoś spróbować po prostu nie trzeba się bać - przekonuje dyrektor Biblioteki Miejskiej w Puławach, Eliza Sulima.

Dominik Kęsik



Najnowsza książka podróżnika zatytułowana „Czapkins” została wydana 23 stycznia. To w niej opisuje polskiego himalaistę, który zginął pod Nanga Parbat

STRONĘ REDAGUJE:

Kamil Wąsik
tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.plGmina
JanowiecGmina
Kazimierz Dolny

Manewry na malowniczym zalewie

Druhowie OSP ćwiczyli w Janowicach

Strażacy z janowieckich jednostek OSP wiedzą jak uratować człowieka tonącego w lodowatej wodzie. Ratownicze manewry ćwiczyli na zamrzniętym zalewie w Janowicach wraz z przedstawicielami puławskiej komendy PSP.

Ćwiczenia na zamrzniętym zalewie w Janowicach odbyły się z inicjatywy Komendanta Gminnego Kamila Wójcika. Szkolenie prowadził mł. bryg. inż. Piotr Łucjanek (PSP Puławy) w zakresie ratownictwa lodowego. W szkoleniu wzięło udział około 40 strażaków ochotników z jednostek Janowiec, Oblasy, Wojszyn, Janowice i Nasiłów,

Ćwiczenia rozpoczął instruktaż dotyczący zasad bezpieczeństwa na obszarach zalodzonych, zabezpieczenia ratowników oraz zasad ewakuacji osób poszkodowanych z wody przy występowaniu wokół pokrywy lodowej. Druhowie OSP mieli okazję doskonalić umiejętności z zakresu udzielania pomocy osobom zagrożonym na zalodzonych zbiornikach z wykorzystaniem różnych metod dotarcia do poszkodowanego. Liczna obec-



Po zakończeniu ćwiczeń druhowie z gminnych jednostek OSP odpoczywali przy ognisku zjadając się kiełbaskami



Podczas ćwiczeń strażacy OSP ćwiczyli sprawne i bezpieczne udzielanie pomocy na zamrzniętych zbiornikach. Jednym z elementów ćwiczeń było wyciąganie poszkodowanej osoby z wody

ność osób i sprzętu na zalewie wzbudziła duże zainteresowanie mieszkańców gminy, którzy chętnie obserwowali

zmagania strażaków. Manewrom strażaków przyglądał się również wójt Jan Gędek. Po zakończeniu ćwiczeń druho-

wie ogrzali się przy ogniskach, zjedli kiełbaski i wypili gorącą herbatę.

Kamil Wąsik

Policja będzie kontrolować parkowanie na Lubelskiej

W Kazimierzu Dolnym od lat problemem jest odpowiednia organizacja ruchu samochodów, a tak naprawdę egzekwowanie wprowadzonych zakazów parkowania, zatrzymywania i przejazdu. Jedno z bardziej kłopotliwych miejsc ma znaleźć się pod bardziej czujnym okiem policji.

Jak informuje burmistrz Artur Pomianowski, już wkrótce kierowców nieprzestrzegających zasad parkowania na ul. Lubelskiej może czekać przykra niespodzianka. Policja ma częściej patrolować ten jednokierunkowy odcinek, na którym przyjeźdźni chętnie parkują, nieraz utrudniając życie mieszkańcom miasteczka.



- Grunt aby przyjeżdżający do Kazimierza zrozumieli, że parkowanie na Lubelskiej zarezerwowane jest dla mieszkańców naszej gminy - stwierdza burmistrz, informując że policja zobowiązała się do częstszych patroli na ulicy

- Parkowanie na ul. Lubelskiej musi być dla mieszkańców. Jestem po rozmowach z policją w tej sprawie. Patrole już działają i będą intensywniej działać na Lubelskiej. Liczę się z tym, że znowu będę czytał i słyszał głosy

rozżalonych turystów, jeśli otrzymają mandat za złamanie prawa, ale trudno! Mogę być za to obwiniany. Grunt, aby przyjeżdżający do Kazimierza zrozumieli, że parkowanie na Lubelskiej zarezerwowane jest dla mieszkańców naszej

gminy! Oczywiście jest, że szanujemy naszych gości, ale proszę szanujmy się nawzajem! - pisał burmistrz na swojej stronie na FB.

Od niedawna w Kazimierzu obowiązują identyfikatory dla mieszkańców, dzięki którym można parkować w wyznaczonych miejscach niedostępnych dla przyjezdnych kierowców. Z zakazu parkowania wyłączeni są również interesanci instytucji mieszczących się przy Lubelskiej m.in. przychodni i KOKPiT-u. Nieuprawnieni kierowcy nie jednak nie robią sobie z zakazów i zajmują miejsca przewidziane dla mieszkańców. Stąd kolejna prośba samorządu o skuteczne egzekwowanie zakazów. Czy policja na Lubelskiej rzeczywiście będzie działać bardziej zdecydowanie, a mandaty odstraszą kierowców?

Kamil Wąsik

Kazimierski urząd obsłużą tańsi prawnicy

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej Kazimierza Dolnego, radnym przedstawił się nowy radca prawny, który zajmie się obsługą prawną gminy - Artur Kokoszkiewicz. Drugim nowym prawnikiem jest Sławomir Lis. Do pracy ich poprzedników burmistrz i współpracownicy z urzędu zgłaszali uwagi.



Artur Pomianowski,
burmistrz Kazimierza Dolnego

Z poprzednimi mecenasami różnie układała się współpraca, a pracownicy zwracali m.in. uwagi na ich zbyt rzadką obecność w urzędzie

Obsługą prawną urzędu zajmą się radcowie prawni z dwóch lubelskich kancelarii - Artur Kokoszkiewicz i Sławomir Lis. Zająmą miejsce Jarosława Nogalskiego i Pawła Wojnowskiego. O zmianie prawników zdecydował burmistrz Artur Pomianowski.

- Jeden z nich obsługuje urząd w piątek, drugi w poniedziałek. Zdecydowały o tym kwestie praktyczne. Obserwując potrzeby sprawnej organizacji urzędu uznałem, że niezbędna jest obecność prawników przez cały dzień pracy urzędu, co usprawni i pomoże w prowadzeniu bieżących spraw chociażby umów. Z poprzednimi mecenasami różnie układała się współpraca, a pracownicy zwracali m.in.

uwagi na ich zbyt rzadką obecność w urzędzie. Dlatego zdecydowałem się zmienić obsługę prawną urzędu. Zależy mi, aby prawnicy dokładnie analizowali każdy z przedstawianych im problemów - mówi burmistrz Pomianowski. Jak przyznaje, o wyborze dwóch kancelarii spośród innych ofert zdecydowało nie tylko ich duże doświadczenie, ale i rozsądna cena.

- W sumie są to mniejsze pieniądze, niż te które na obsługę prawną wydawano podczas kadencji burmistrza Pisuli - stwierdza Pomianowski.

Kamil Wąsik

Akcja „Softys”

- prezentujemy softysów wybranych na kolejną kadencję

Mieszkańcy Janowca zadowoleni z dotychczasowej softys

Imię i nazwisko: Jadwiga Wolska

Wiek: 63

Wykształcenie: średnie

Stan cywilny: mężatka

Imię żony: Marek

Imiona dzieci: Eliza, Magdalena, Ilona

Praca zawodowa: emerytka, wcześniej rolnik

Działalność społeczna:

Związek Emerytów i Rencistów, Klub Seniora, Koło Gospodyń Wiejskich w Janowcu

Kadencja softysa: czwarta

Wynik głosowania: 56 głosów za, jednomyślnie

Bołaczki wsi, zamierzenia

do realizacji: Nasze bołaczki to chodniki i drogi. Mamy problem z drogami dojazdowymi na pola na Powiślu. W czasie powodzi uległy zniszczeniu i nie zostały odbudowane. Są w fatalnym stanie, przez co rolnicy niszczą sobie na tych drogach sprzęt. Z funduszu sołeckiego postanowiliśmy robić chodniki - przy



Jadwiga Wolska, Softys Janowca

kościół, wokół domu kultury, wzdłuż ul. Radomskiej, a w tym roku mamy zamiar robić chodniki na ul. Lubelskiej w kierunku Ośrodka Zdrowia. Są dzieci, mamy z wózkami, a chodniki mamy w złym stanie i dlatego powinniśmy się tym zająć. Na pewno nie wszystko uda się zrobić z funduszu, ale liczymy, że wójt dołoży na wykonanie całego zadania.

Kontakt: 787 971 400

Skład Rady Sołeckiej: Wojciech Kotowski, Paweł Kowalski, Emilia Paluszewska, Krystyna Zawada

Kamil Wąsik

Nauczycielka z pasją

Pani Dorota pisze książki dla

Dorota Pawłowska z Kazimierza Dolnego to wieloletnia nauczycielka dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym. Ma wiele pasji, a ostatnio wydała edukacyjną książkę dla najmłodszych. - Gdy wzięłam do ręki pierwszy egzemplarz, to się rozpłakałam. Przekazuję część siebie - mówi nasza rozmówczyni.

W Jak to się stało, że została pani nauczycielką?

Powiedziałabym, że to powołanie. Od dzieciństwa, dosłownie od najmłodszych lat, lubiłam kontakt z dziećmi, z rówieśnikami. Już w wieku siedmiu, ośmiu lat bawiłam dzieci sąsiadów. Wtedy oczywiście jeszcze nie myślałam o tym, że w przyszłości będę nauczycielką, ale podobało mi się to. Co znamienne, dorosłe osoby nie bały się zostawić tych dzieci ze mną samych. Widocznie sprawiałam wrażenie odpowiedzialnej. Łatwo umiałam nawiązać kontakt, nawet będąc jeszcze dzieckiem. Myślę, że każdy człowiek czymś się wyróżnia i ja właśnie wyróżniałam się takim dobrym kontaktem z ludźmi oraz przyjaznym usposobieniem.

W I ktoś wtedy pani przepowiadał, że w przyszłości będzie pani nauczycielką?

Raczej nie. Mam dwóch starszych braci. Nauczylili mnie jeździć na rowerze, później mieli motorower. Dlatego nauczyli mnie wielu typowo męskich umiejętności. Ale zawsze byłam odpowiedzialna i rozsądna, a rodzice nigdy nie mieli ze mną problemów. Być może ta moja sumienność później przełożyła się na nauczycielskie powołanie.

Gdy otrzymałam pierwszy pudło z egzemplarzami i wzięłam książeczkę do ręki, to się rozpłakałam, bo dotknęłam w pewien sposób siebie

Skończyłam studium pedagogiczne na kierunku Wychowanie przedszkolne, studia magisterskie na kierunku Pedagogika w Lublinie i podyplomowe studia na kierunku Informacja naukowa i bibliotekoznawstwo. Pracę rozpoczęłam w Opolu Lubelskim, a później, gdy wyszłam za mąż, rozpoczęłam pracę na terenie naszej gminy i tu przepracowałam większą część z mojego stażu pracy. Ta praca na pewno dała mi satysfakcję, bo spotykałam się z wieloma przejawami sympatii. I to nie tylko ze strony moich dawnych uczennic, ale także ze strony chłopców,



Pani Dorota uwielbia anioły. Oto jej kolekcja.

- Ten największy dostałam od synowej i mojego syna. Lubię anioły, bo myślę, że to nasi dobrzy patroni, którzy nad nami czuwają - mówi nasza rozmówczyni

którzy nie zawsze byli grzeczni. Ostatnio było mi bardzo miło, gdy na ulicy „Dzień Dobry” powiedział mi jakiś chłopiec, którego kiedyś uczyłam i chwilę porozmawialiśmy. Stał z grupką kolegów i było mi miło, że mnie pamiętał i nie wstydził się przywitać przy innych.

Mając duże doświadczenie w pracy z dziećmi napisała pani książeczkę pt. „Zagadki i wierszyki dla Weroniki na wszystkie pory roku”. Dlaczego zdecydowała się pani na jej wydanie?

Najpierw książka była w mojej głowie, w postaci różnych pomysłów. Dojrzywała we mnie i trochę się wahałam. Jest dla mnie bardzo emocjonalna, bo przełamam na jej strony własne emocje. To zwińczenie mojej pracy pedagogicznej.

Moi dawni uczniowie kupują książeczkę dla swoich dzieci

Stanowi podziękowanie moim byłym uczniom i uczennicom, którzy dziś są już dorośli i założyli rodziny. Okazuje się, że moi uczniowie pamiętają jak prowadziłam lekcje, jak do każdego ucznia pochodziłam jednakowo, bez żadnego wyróżniania. Dla mnie każdy taki przejaw sympatii i pamięci to coś wspólnego, dlatego, że dziś jest bardzo mało szacunku dla nauczycieli, a sam zawód jest inaczej postrzegany. Wpływ na to mają nowe media, zapracowanie rodziców, przez co relacje w rodzinach są zaniedbywane. Dlatego tym większa odpowiedzialność nauczycieli, którzy często mogą dla dzieci stanowić pierwszy wzór.

W Pani książka ma duży walor edukacyjny. Czego dzieci mogą się z niej dowiedzieć?

Książka opowiada o czterech porach roku w naszym kalendarzu, zmianach przyrody w kolejnych porach i o świętach, które obchodzimy - zarówno państwowych, religijnych i związanych z tradycją ludową. Wymieniam wszystkie miesiące pisząc, czym się charakteryzują, skąd biorą się ich nazwy i co w poszczególnych miesiącach świętujemy. Opisałam m.in. święto niepodległości, z tego



- Od Weroniki dostałam piękną laurkę, którą postawiłam na honorowym miejscu. Laurka, którą trzymam w dłoniach, jest od Zosi, jednej z dziewczynek, która przygotowała ilustracje wewnątrz książeczki. Drugą ilustratorką była Wiktoria, córka pani Moniki, która zredagowała i wydała książkę - opowiada pani Dorota, prezentując otrzymane prezenty

względem, że w tamtym roku mieliśmy bardzo ważną setną rocznicę odzyskania niepodległości. Było wiele obchodów i różnych wydarzeń związanych ze świętowaniem, a ja chciałam dzieciom przedstawić to w zwięzłej i łatwej do zrozumienia formie. Oprócz tego w książeczce można znaleźć m.in. zagadki związane z różnymi bajkami. Te zagadki mają zachęcić dzieci do czytania. Jak są małe, niech im czytają rodzice, dziadkowie. Jak są starsze, niech czytają same. Można robić teatrzyki w domu, nawet odtwarzając postacie paluszkami. Niech to będzie rodzinne spotkanie, żeby spędzić ze sobą trochę czasu. To ma naprawdę wielką wartość i to chcę przekazać w mojej książce, która ma bardzo rodzinny charakter.

W Z jakim odbiorem spotkała się pani książka?

Bałam się, jak to zostanie odebrane, ale spotykam się z samymi pozytywnymi reak-

Być może moja sumienność później przełożyła się na nauczycielskie powołanie

cjami. Moi dawni uczniowie kupują książeczkę dla swoich dzieci i wiem, że treść bardzo rozbudza ich ciekawość. Ale książkę czytają nie tylko dzieci. Jeden z egzemplarzy kupiła pani Bożenka, której mąż jest po udarze i ma niewładną jedną stronę ciała. Musi dużo ćwiczyć mowę i bardzo spodbiała mu się moja książka. Najpierw czytała mu żona,

a teraz zaczęła ją czytać samodzielnie, bo podobają mu się te wierszyki. To dlatego, że jest lekka - zarówno w odbiorze, jak i lekka fizycznie. Naprawdę wiele mnie to cieszy. Co więcej, w związku z tą publikacją otrzymuję wiele zaproszeń do szkół, przedszkoli, bibliotek czy domów kultury. Na takich spotkaniach prezentuję dzieciom strój ludowy Powiśla Puławskiego i opowiadam o naszych lokalnych tradycjach ludowych, obrzędach. Śpiewam również piosenki ludowe gwarą, tak by te najmłodsze dzieci mogły zapoznać się z tym, jak to dawniej u nas wyglądało.

W Ma pani dalsze plany wydawnicze?

Teraz piszę drugą książkę. Chcę, żeby była równie fajna, ciekawa i skierowana do wszystkich - od dzieci po stulatków. Na razie mogę powiedzieć tyle, że druga książeczka będzie o kolorach w Kazimierzu. Chciałabym propagować naszą kulturę i tradycję, bo należę do dwóch stowarzyszeń: Stowarzyszenia Twórców Ludowych i Rękodzieła Artystycznego i do Kazimierskiego Stowarzyszenia Dobroczynnego pw. Św. Anny. Jestem jedyną osobą ze stowarzyszenia twórców, która napisała książkę i pisze wiersze. Wiersze powstają nieraz spontanicznie. Nawet, gdy jadę emką. Coś mnie zachwyci, o czymś pomyślę i nie mogę - muszę od razu o tym napisać.

W Pochodzi pani rodem z Kazimierza Dolnego?

Urodziłam się w Poniatowej, bo tam kiedyś mieszkali moi



Kalendarium

Dorota Pawłowska

Urodziny - 7 lutego

1988 - Pierwsza praca w przedszkolu w Opolu Lubelskim

1990 - Uzyskanie stopnia awansu zawodowego - nauczyciel mianowany

2002 - Ukończenie studiów na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UMCS

2005 - Zdobycie uprawnień przewodnika turystycznego Kazimierz-Puławy-Nałęczów

- Weronika to córka mojej uczennicy Wioli. Żeby podziękować jej za szacunek i pamięć o mnie, w tytule książeczki zawarłam imię jej córki - mówi pani Dorota, autorka książki „Zagadki i wierszyki dla Weroniki na wszystkie pory roku”

rodzice. Gdy byłam dzieckiem przeprowadziliśmy się do Kazimierza. Tę okolicę kocham. Właściwie znam cały powiat puławski, również z racji prowadzenia w puławskim radiu własnej audycji dla dzieci, w której prezentowałam różne ciekawostki o naszym regionie. Nagrałam ponad 100 takich audycji. Nauczyło mnie to wiele dyscypliny, bo audycja miała dosyć zwięzłą formę. Wybrałam się kiedyś na targi pracy i tam spotkałam pana Karola z radia. Porozmawialiśmy chwilę, powiedziałam, że piszę wierszyki dla dzieci i chętnie spróbuję swych sił w radiu. Obiecał zadzwonić i faktycznie po kilku dniach umówiliśmy się na rozmowę, a później rozpoczęliśmy przygotowywanie audycji. Spotkałam się z wielkim zainteresowaniem słuchaczy, miałam bardzo dobry odbiór. Na początku

Praca na pewno dała mi satysfakcję, bo spotykam się z wieloma przejawami sympatii

moja audycja miała być tylko dwa razy w tygodniu, ale po kilku emisjach okazało się, że powinna być codziennie. Warto było spróbować, żeby odkryć w sobie coś fajnego i zmierzyć się z czymś nowym. Obecnie niestety już nie prowadzę tej audycji.

W Ma pani także uprawnia przewodnika po Kazimierzu. Dlaczego zdecydowała się pani starać o ich uzyskanie?

To wiąże się z tym, że chciałam

jeszcze bardziej poznać swoją miejscowość i okolicę. Wszyscy tak mamy, że mieszkamy w danym miejscu od wielu lat, ale i tak nie wszystko odkryliśmy. Dlatego zdecydowałam się na zgłębienie wiedzy o trójkącie turystycznym Kazimierz-Puławy-Nałęczów. Egzamin przewodnicki zdała już kilkanaście lat temu i chociaż na szerszą skalę nie miałam okazji oprowadzać turystów, wykorzystywałam to podczas pracy w przedszkolu. Gdy przyjeżdżaliśmy do Kazimierza na wycieczki, planowałam trasę zwiedzania ciekawą dla dzieci. Tę wiedzę przewodnicką również chciałabym wykorzystać w mojej drugiej książce.

W Ma pani swoje ulubione miejsce w Kazimierzu?

Jednym z ważnych miejsc, również ze względu na historię rodziny jest Klasztor Ojców Franciszkanów. Latem, gdy około szóstej rano czekam na przystanku, słyszę jak biją dzwony w klasztorze. Może ktoś nie zwróci na to uwagi, ale ja słyszę. Od wielu lat lubię chodzić do klasztoru, bo jest to związane również z moją rodziną - mój pradziadek Adam Paluch zginął w Krwawą Środę i upamiętniony jest na tablicach w klasztorze. Mój syn przygotowując prezentację maturalną wykorzystał również naszą rodzinną historię i bardzo spodobało się to komisji egzaminacyjnej. Nie mógł poznać swojego pradziadka, ale zgłębił jego historię. Co roku bardzo uroczystie upamiętniamy w klasztorze kolejne rocz-

dzieci

nice Krwawej Środy. To ważne wydarzenie w naszej gminie.

W W Janowcu spotkałem się z opinią tamtejszego samorządu, że Kazimierz Dolny nie jest przyjazny dla rodzin i nie jest atrakcyjny dla turystów przyjeżdżających tu z dziećmi. Dlatego zapytałem specjalistki, co fajnego może tu znaleźć do zwiedzania rodzina z dziećmi?

Dla dzieci jest wiele ciekawych miejsc. Oczywiście nie będziemy szczegółowo zwiedzać np. Kamienic Przybyłowskich, ale możemy przespacerować się rynkiem, pójść nad Wisłę, może popłynąć statkiem. Na pewno dużą atrakcją jest wejście na Basztę i Górę Trzech Krzyży, bo z tych miejsc możemy obejrzeć panoramę miasta. Bardzo fajna może być też wyprawa do któregoś z wąwozów - niekoniecznie do najbardziej znanego Korzeniowego. Możemy pójść np. do Norowego Dołu. Odkrywamy mniej znane miejsca i nieutarte szlaki. Wszystko zależy od wieku dzieci i do nich należy dostosować zwiedzanie. Trzeba powiedzieć, że Kazimierz się zmienia. Mamy mnóstwo agroturystyki w okolicznych miejscowościach, więc przyjeżdżając z dziećmi możemy oddalić się od tego turystycznego tłumu na rynku.

W Na koniec chciałem panią zapytać - w związku z pani wielką energią, licznymi pasjami - czy czuje się pani osobą spełnioną?

W tej chwili tak. Nawet powracając do tematu książki muszę powiedzieć, że przyniosła mi ona wiele radości i nie spodziewałam się tego.

- Książkę można bardzo prosto kupić. Wystarczy do mnie zadzwonić i książeczka będzie gotowa do odebrania - mówi pani Dorota. Książka kosztuje 28 zł. Tel. 510 126 049

Pierwszy nakład ukazał się na tydzień przed Świętami Bożego Narodzenia, więc w bardzo dobrym momencie. Gdy otrzymałam pierwsze pudło z egzemplarzami i wzięłam książeczkę do ręki, to się rozplakałam, bo dotknęłam w pewien sposób siebie. Oczywiście znałam treść przed wydaniem, ale nie wiedziałam jak książeczka będzie wyglądać, jaki to będzie format. Wzięłam do ręki cząstkę siebie i to były niesamowite emocje. To taka świadomość, że coś po mnie zostanie i mogę podzielić się sobą z innymi.

Kamil Wąsik

Maluchy z regionu

Jeśli chcesz, by zdjęcie Twojego malucha ukazało się we „Wspólnocie” prześlij nam jego fotografię wraz ze wszystkimi danymi na adres: puławy@24wspolnota.pl.

Monika Głos-Oszatowska



Bartosz Misztal, Puławy,
ur. 12.02, godz. 20:00, 3,81 kg, 55 cm
Rodzice: Ewelina i Jarosław



Małgorzata Pieńkosz, Dęblin,
ur. 10.02, godz. 22:00, 2,4 kg, 50 cm
Rodzice: Natalia i Konrad



Kacper Sokołowski, Nieciecz,
ur. 23.01., godz. 03:10, 3,45kg, 53 cm
Rodzice: Łukasz, Izabela



Staś Włodarczyk, Baryczka
ur. 14.02, godz. 16:20, 3,74 kg, 54 cm
Rodzice: Martyna i Łukasz Rodzeństwo: Ignaś



Szymon Michalak, Puławy,
ur. 15.02, godz. 09:30 Rodzice: Aneta i Karol



Córka Majchrzak, Żyrzyn,
ur. 14.02, godz. 05:00, 3,4 kg, 53 cm
Rodzice: Wioletta i Mariusz Rodzeństwo: Julia



Oskar Wrótniak, Rogalów,
ur. 21.01, godz. 3:02, 4,03 kg, 56 cm
Rodzice: Paulina i Jarosław, Rodzeństwo: Blanka



Paola Podstawek, Puławy,
ur. 14.02, godz. 11:15, 3,5 kg, 56 cm
Rodzice: Witalina i Damian Rodzeństwo: Milena, Patryk i Olek

Powrót do lat 40. XX w. w Galerii Aneks



Młoda artystka na obrazach pokazuje rzeczywistość polskiej wsi lat 40. i 50. XX w.

Tym razem swoje prace w Puławach zaprezentowała Wioletta Rządewska. Wystawa pt. „Sceny Zatrzymane” przyciągnęła sporą grupę zainteresowanych.

Choć artystka urodziła się w naszym mieście, to dzieciństwo spędziła w powiecie garwolińskim. Wioletta Rządewska jest autorką kilkunastu wystaw, a swoje prace prezentowała m.in. w Warszawie czy Krakowie. „Sceny Zatrzymane”

przedstawia rzeczywistość polskiej wsi lat 40. i 50. XX w. - Inspiracją „Scen Zatrzymanych” nie była fotografia a zdarzenie, które spowodowało, że zainteresowały mnie poszczególne motywy zapisów kliszy. Powodem dla którego sięgnęłam do albumów rodzinnych była śmierć moich Babć. „Sceny zatrzymane” stanowią rodzaj hołdu złożonego moim przodkom - opowiada Wioletta Rządewska. Wystawę będzie można oglądać do 1 marca.

Dominik Kęsik



Wioletty Rządewska, autorka prac „Sceny zatrzymane” stanowią rodzaj hołdu złożonego moim przodkom

Szachy w Osinach już po raz dziesiąty

W pierwszą sobotę ferii w Szkole Podstawowej w Osinach rozegrano dziesiąty już Zimowy Turniej Szachowy dla Dzieci. Jak co roku impreza ściągnęła do powiatu puławskiego gości z bardzo odległych miejsc.

Udana dekada osińskiego turnieju

Jak przyznaje Sławomir Seredyn, dyrektor SP w Osinach i organizator turnieju, początki osińskiej imprezy były skromne. Głównie z tego powodu, że jeszcze 10 lat temu szachy nie były zbyt popularne wśród dzieci i młodzieży.

- Lata edukacji, działań promocyjnych i przede wszystkim wprowadzenie do polskich szkół projektu „Edukacja przez szachy w szkole” sprawiło, że dzisiaj jest zgoła odmiennie. Tysiące dzieci w Polsce ćwiczy swój umysł,

rywalizuje i bierze udział w setkach turniejów rozgrywanych w całym kraju. To pokazuje, że nasz pomysł sprzed dziesięciu lat, by w małej wiejskiej szkole zorganizować zawody szachowe był strzałem w dziesiątkę! Z dumą patrzę jak nasza impreza rozrasta się, a jej sława wybiega daleko poza województwo - mówi dyrektor. Przez te wszystkie lata w Osinach zagraли młodzi szachiści z np. Gdańska, Łodzi, Warszawy, Radomia czy nawet z Ukrainy.

Młodzi szachmistrzowie

W tym roku na starcie zawodów stanęło 102 zawodników. Po pasjonującej walce w ostatniej partii zwycięstwo odniósł Wiktor Kukawski z Gambitu Międzyrzec Podlaski, który pokonał Jerzego Rzeńcę z Victorii Komplexbudu Kielce. Trzecia była Patrycja Majczyna, klubowa koleżanka Wiktora. W kategorii chłopców do lat 10 zwyciężył uczeń SP nr 6 w Puławach Jakub Woźniak, który w tyle zostawił faworytów i był najlepszym zawodnikiem

z naszego regionu. Kategorię dziewcząt do lat 10 wygrała Monika Borowik z LKSZ Lublin, aktualna wicemistrzyni Polski zarówno w szachach szybkich, jak i klasycznych oraz wielokrotna uczestniczka mistrzostw świata i Europy w swojej kategorii wiekowej. Najlepszym zawodnikiem z gminy Żyrzyn został Tymoteusz Grobel, a ze Szkoły Podstawowej w Osinach - Piotr Kopiński.

102

tytu zawodników wzięło udział w turnieju szachowym w Osinach

Wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali upominki, a zwycięzcy puchary i nagrody rzeczowe, które ufundowane zostały przez sponsorów turnieju - Materne Polska, MPWiK Wo-



W jubileuszowym dziesiątym Zimowym Turnieju Szachowym dla Dzieci w Osinach udział wzięło 102 zawodników

dociąg Puławskie, bank PKO BP, SM Ryki oraz Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ-

-SYSTEM S.A., oddział w Rembelszczyźnie.

Kamil Wąsik

Gmina
Wąwolnica

Gdzie od nowego roku szkolnego będą uczyły się dzieci?

Gmina ma problem ze szkołą w Rąblowie

Stowarzyszenie Rozwoju i Odnowy Wsi Maszki nie chce dalej prowadzić Szkoły Podstawowej w Rąblowie. Los podstawówki stanął pod znakiem zapytania.

Koszty rosną, liczba uczniów spada

O problemie na ostatniej sesji radnych poinformował wójt. Szkoła Podstawowa w Rąblowie już od kilku lat jest prowadzona przez Stowarzyszenie Rozwoju i Promocji Wsi Maszki z gminy Wojciechów. Niestety, jak się okazuje Stowarzyszenie chce zrezygnować z bycia organem prowadzącym dla rąbłowskiej podstawówki.

- Z dniem 31 sierpnia kończy się nam umowa i od dnia 1 września 2019 przekazujemy szkołę gminie Wąwolnica - mówi Iwona Piech, prezes Stowarzyszenia z Maszek. Władze organizacji nie ukrywają, że na ich decyzji zaważyły przede wszystkim względy finansowe. Z roku na rok liczba uczniów w placówce spada. Aktualnie w klasach I - VIII uczy się tam 27 uczniów, na których organ prowadzący dostaje dotację. Prognozuje się, że w kolejnym roku szkolnym ich liczba spadnie do 21, a co za tym idzie zmniejszy się również kwota dotacji. W Rąblowie działa także punkt przedszkolny i oddział „zerowy”. Obecnie pod opieką ma 17 dzieci. W przyszłym roku może ich być mniej. Jak zaznacza prezes Iwona Piech subwencji, jaką

Stowarzyszenie otrzymuje za pośrednictwem gminy nie wystarczy na utrzymanie szkoły, a samorząd zgodnie z obowiązującymi przepisami nie może przekazać mu więcej środków, bo groziłoby to konsekwencjami ze strony np. Regionalnej Izby Obrachunkowej. W jej ocenie po przejęciu placówki przez gminę, koszty utrzymania szkoły wzrosną dwu- albo trzykrotnie. Dlaczego? Stowarzyszenie zatrudnia nauczycieli na podstawie Kodeksu Pracy, a gdy organem prowadzącym stanie się gmina, pedagodzy musieliby przejść na tzw. kartę nauczyciela.

Twardy orzech do zgryzienia

Decyzja Stowarzyszenia z Maszek to dla Wąwolnicy spory problem. - Od 1 września gmina Wąwolnica ma obowiązek przejąć tę szkołę - informował radnych podczas lutego sesji wójt Marcin Łaguna. Władze gminy już spotkały się z rodzicami uczniów tamtejszej szkoły. - Spotkanie miało na celu uświadomić rodzicom, z czym, z jakim obciążeniem finansowym wiąże się sytuacja, kiedy gmina przejmuje szkołę. Koszty prowadzenia szkoły radykalnie wzrastają z bardzo prostej przyczyny. Kiedy zatrudniamy nauczycieli, wchodzimy na tzw. kartę nauczyciela. Spotkanie miało na celu uświadomić rodzicom powagę sytuacji - opowiadał wójt.

Urzędnicy nie ukrywają, że gminy nie stać na utrzymanie podstawówki. Szacują, że suma subwencji oświatowej na kolejny rok szkolny dla



Marcin Łaguna

wójt gminy Wąwolnica

Zasugerowałem rodzicom wybór innej placówki z terenu naszej gminy

Porozumienie ze Stowarzyszeniem Rozwoju i Promocji Wsi Maszki gmina Wąwolnica zawarła kilka lat temu, kiedy na jej czele stał Rafał Plewiński. W 2016 roku mało brakowało, a prowadzenie miejscowej szkoły od września przejąłoby Stowarzyszenie Rozwoju i Sołectw Gminy Wąwolnica z siedzibą w Rąblowie. Do jego założenia namówił mieszkańców miejscowości wójt gminy. Do przejęcia ostatecznie jednak nie doszło, bo okazało się, że prawo oświatowe zabrania przekazania jednemu stowarzyszeniu do prowadzenia szkoły przez drugie stowarzyszenie. Najpierw placówkę musiałaby przejąć gmina i dopiero jako jej organ prowadzący, mogłaby przekazać ją stowarzyszeniu z Rąblowa. To jednak nie wchodziło w grę. Zaważyły pieniądze. A władze gminy doszły do porozumienia z organizacją z Maszek.

placówki może wynieść około 200 tys. zł. Niestety to o wiele za mało, aby szkoła mogła normalnie funkcjonować. - Po przejęciu szkoły przez gminę wzrost kosztów utrzymania placówki byłby ogromny. Bylibyśmy zmuszeni do dużych cięć kosztów (m.in. łączenie klas etc.) Ma to związek z relatywnie małą liczbą dzieci, a kosztami związanymi z prowadzeniem szkoły na zasadach „karty nauczyciela”. Szacuję to na wzrost kosztów rocznych na poziomie 400 tys. zł - tłumaczy Marcin Łaguna.

Na razie żadne decyzje jeszcze nie zapadły, ale wiele wskazuje, że ten rok szkolny może być ostatnim w rąbłowskiej podstawówce. - Dlate-

go zasugerowałem rodzicom wybór innej placówki z terenu naszej gminy. Dopełnić wszelkich starań, aby te dzieci miały jak najlepsze warunki transportu, edukacji i rozwoju. Chcemy natomiast utrzymać punkt przedszkolny. Decyzja o wyborze szkoły należy do rodziców, gdzie chcą zapisać dziecko. Nam oczywiście bardzo zależy, aby były to nasze placówki: w Wąwolnicy i Karmanowicach. Dowozi dzieci organizujemy w każdym roku szkolnym. W tym przypadku rozszerzymy zakres wedle potrzeby uczniów - zapewnia wójt.

Marta Pietroń

W Nałęczowie szukają sekretarza

W urzędzie miasta zrobił się wakat. Dotychczasowa sekretarz przeszła na emeryturę. Kto zastąpi Urszulę Borkowską?

Sekretarz to jedno z ważniejszych stanowisk w urzędzie gminy, miasta czy w starostwie powiatowym. To on nadzoruje pracę całego urzędu, przygotowuje projekty uchwał, nad którymi później debatują radni, dba o prawidłową politykę informacyjną urzędu, wydaje wszelkiego rodzaju urzędowe zaświadczenia i poświadczenia, koordynuje kwestie związane z wyborami i referendum. To

tylko niektóre z obowiązków osoby zatrudnionej w tym charakterze.

W nałęczowskim magistracie nad tym wszystkim od tej pory czuwała Urszula Borkowska. Jednak 30 stycznia była po raz ostatni w pracy.

- Pani sekretarz przeszła na zasłużoną emeryturę. Przeprowadziła w urzędzie 30 lat - usłyszeliśmy w sekretariacie magistratu.

W ubiegłym tygodniu władze Nałęczowa rozpoczęły poszukiwania jej następcy lub następczyni. Kto może ubiegać się o pracę w nałęczowskim ratuszu? Osoby, które chciałyby zastąpić Urszulę Borkowską

muszą spełnić szereg wymagań. Muszą mieć wyższe wykształcenie, najlepiej prawnicze, administracyjne lub z zakresu zarządzania oraz doświadczenie w pracy w jednostkach samorządowych - dobrze byłoby, aby już kiedyś zajmowały kierownicze stanowisko. Nie mogą również mieć konfliktów z prawem i muszą korzystać z pełni praw publicznych. Poza tym kandydaci na sekretarza powinni znać obsługę komputera i biegło poruszać się w przepisach prawnych, regulujących funkcjonowanie samorządu, m.in. ustawy o samorządzie gminnym, Kodeksu Postępowania Administracyjnego, Karty Na-

uczyciela czy Prawa zamówień publicznych. Wśród wymagań dodatkowych kierownictwo urzędu wymienia m.in. dobrą organizację pracy, umiejętność kierowania zespołem czy znajomość procedur i praktykę w pozyskiwaniu środków unijnych.

Wszyscy zainteresowani na złożenie kompletu dokumentów, wśród których oprócz cv i listu motywacyjnego powinny znaleźć się także te potwierdzające wykształcenie i dotychczasowy przebieg kariery zawodowej, mają czas do 28 lutego do godz. 15.30.

Marta Pietroń

Wąwolnica: Kiedy wybiorą sołtysów?

Po wyborach wójtów, burmistrzów i radnych czas na zmiany we władzach poszczególnych miejscowości. Do końca lutego ich mieszkańcy wybiorą nowych sołtysów i rady sołeckie.

Sołectwo jest jednostką pomocniczą gminy, dlatego musi mieć swojego kierownika -

sołtysa, który jest łącznikiem między daną miejscowością a urzędem gminy. Sołtysa w tajnym głosowaniu wybierają osoby na stałe zameldowane w danej wsi. Podobnie radę sołecką. Teraz taką decyzję będą musieli także podjąć mieszkańcy gminy Wąwolnica. Wójt już ogłosił terminy zebrań sołeckich. Szczegóły w tabeli.

Marta Pietroń

Data	Godzina - Sołectwo/miejsce zebrania
18 lutego (poniedziałek)	16.00 - Zawada (remiza OSP),
19 lutego (wtorek)	16.30 - Bartłomiejowice (remiza OSp), 18.00 - Wąwolnica (Gminny Dom Kultury)
20 lutego (środa)	15.30 - Mareczki, 17.00 - Celejów (Stowarzyszenie Wokół Bystrej)
22 lutego (piątek)	16.00 - Łopatki Kolonia (dom sołtysa), 17.00 - Zgórzyńskie (dom sołtysa), 18.30 - Rogalów (dom sołtysa)
23 lutego (sobota)	15.00 - Stanisławka (kontener wiejski), 17.00 - Karmanowice (remiza OSP)
24 lutego (niedziela)	16.00 - Rąblów (remiza OSP), 18.00 - Łopatki (dawna szkoła)
25 lutego (poniedziałek)	16.00 - Kębło (kontener wiejski), 18.00 - Grabówki (remiza OSP)
26 lutego (wtorek)	16.00 Łąki (u Wł. Ślusarskiego), 18.00 - Zarzeka (Gminny Dom Kultury)

Nowa praca zastępcy burmistrza

Artur Rumiński nie jest już zastępcą Wiesława Pardyki. Od połowy stycznia pracuje w Starostwie Powiatowym w Lublinie. Pełni tam funkcję sekretarza.



Artur Rumiński już nie jest zastępcą burmistrza Nałęczowa. Teraz pełni funkcję sekretarza Powiatu Lubelskiego

Rumiński z Urzędem Miejskim w Nałęczowie związany był od kilku lat. Od początku pełnił funkcję zastępcy burmistrza. Już jesienią ubiegłego roku, po tym, jak Andrzej Cwiek nie wszedł do drugiej tury wyborów i będzie musiał wyprowadzić się z zajmowanego przez 12 lat gabinetu, jego zastępcą zdecydował o pożegnaniu z urzędem. Jeszcze pełniąc funkcję zastępcy Wiesław Pardyki wystartował w ogłoszonym tuż przed Bożym Narodzeniem konkursie na sekretarza Powiatu Lubelskiego.

9 stycznia okazało się, że spełnił wszystkie wymagania i jest najlepszym kandydatem na to stanowisko. W nałęczowskim ratuszu pracował do połowy stycznia.

Marta Pietroń



Radni ratowali remont drogi

Starostwo Powiatowe chciało odstąpić od realizacji inwestycji w gminie Końskowola. Rada gminy musiała działać szybko i wprowadzać zmiany w budżecie.



Radosław Barzenc, przewodniczący rady gminy Końskowola
Otrzymałem informację, że w związku z brakiem wyraźnego zadeklarowania udziału 806,5 tys. zł gmina Końskowola nie dostanie tych pieniędzy

Koszty inwestycji wzrosły

Od jakiegoś czasu radni z Końskowoli obawiali się, że bez zabezpieczonej odpowiedniej kwoty w budżecie zapowiadany remont drogi powiatowej z Młynek do węzła „Michałówka” może nie dojść do skutku. Tym samym Końskowola straciłaby 800 tys. zł, które powiat zadeklarował jako swój udział do remontowanego odcinka. Przypomnijmy, że według wcześniejszych szacunków wkład własny gminy do realizacji tego zadania wynieść miał ok. 500 tys. zł. Po przeliczeniu inwestycji Powiatowy Zarząd Dróg ocenił jednak, że koszt przebudowy wzrósł i wyniesie ok. 1,6 mln zł. Poinformowano więc gminę Końskowola, że jeśli ta nie zadeklaruje wyższego wsparcia do inwestycji nie przystąpi. Zmian w budżecie gminy jednak nie dokonano i kwoty nie zwiększono.

Powiat chciał wyraźnej deklaracji

Podczas czwartej sesji rady gminy wrócił temat drogowej inwestycji. Według informacji przedstawianych przez radnych w powiecie mówiło się już głośno o tym, że remont drogi może być wykreślona z budżetu, a zyskają na tym inne gminy, które w odpowiednim czasie zabezpieczą wymagane środki. Pierwszy temat rozpoczął wiceprzewodniczący rady Piotr Murat. Przypomniał wójtowi, że już podczas poprzedniej sesji podniósł tę kwestię, a on zapewnił go, że panuje na wszystkim i żeby radni zdali się na jego wieloletnie doświadczenie samorządowe. Włodarz Końskowoli przypomniał, że proponował dokonanie zmian w budżecie dopiero po rozstrzygniętym przetargu, kiedy

wartość inwestycji będzie już precyzyjnie określona. Jak się okazało władze powiatu chciały jednak innej deklaracji.

- Wczoraj uczestniczyłem w spotkaniu z panią starostą i wicestarostą, ponieważ tych informacji sprzecznych było tak wiele, że chciałem osobiście dowiedzieć się w jakim miejscu jesteśmy, jeśli chodzi o pomoc w dofinansowaniu tej drogi. Otrzymałem informację, że w związku z brakiem wyraźnego zadeklarowania udziału 806,5 tys. zł gmina Końskowola nie dostanie tych pieniędzy - informował zgromadzonych na sesji przewodniczący rady Radosław Barzenc i kontynuował:

- Powinniśmy dosyć szybko zastanowić się, co w tej sytuacji zrobić, żeby te 800 tys. zł nie przeleciało nam „koło nosa”.

Zmiany w budżecie na kolanie

- Jedyń, który naprędce rodzi mi się pomysł, to żeby o te 306,5 tys. zł zmniejszyć w tej chwili wydatki na przebudowie drogi na Sielcach. Tam zostaną pieniądze, za które będzie można wykonać przedmiar robót. Tamtego przedsięwzięcia nie zahamujemy, a po dzisiejszej sesji będziemy mogli zadeklarować pełną kwotę udziału czyli 806,5 tys. zł - informował zgromadzonych Stanisław Gołębiowski, wójt gminy Końskowola.

Radni zdecydowali się na ogłoszenie przerwy w obradach, by urzędnicy mogli sprawdzić, czy pieniądze dla Końskowoli są jeszcze przewidziane. Następnie została przygotowana zmiana w budżecie i radni przegłosowali uchwałę zabezpieczającą dotację.

Jak się szybko okazało te działania również nie były wystarczające. Powiat oczekiwał od gminy podjęcia uchwały o pomocy finansowej. Podczas kolejnej sesji nadzwyczajnej radni większością głosów (12 głosów za) dopełnili ostatnich formalności.

Monika Głos-Oszatowska

Akcja sołtys

Bolesław Matraszek ponownie sołtysem Wronowa

Imię i nazwisko: Bolesław Matraszek
Wiek: 70 lat
Stan cywilny: żonaty
Imię żony: Teresa
Imiona dzieci: Marlena i Artur
Praca zawodowa: emeryt
Kadencja sołtysa: druga
Wynik głosowania: 21 głosów za, 0 głosów przeciw
Bołaczki wsi, zamierzenia do realizacji: Głównym problemem są drogi. We Wronowie brakuje też chodników. Szczególny problem stanowi jednak brak chodnika przy drodze wojewódzkiej nr 824, gdzie jest bardzo niebezpiecznie, a po boczem na co dzień poruszają się dzieci. W tej kadencji będę starał się również o poprawienie nawierzchni i odwodnienia na drodze w kierunku lasu, gdzie występują dwa zadolenia i w okresie zwiększonych opadów droga jest zalewana, co stanowi duży problem dla mieszkańców. Mam nadzieję, że jeszcze w tym



Bolesław Matraszek, sołtyś Wronowa

roku uda się doposażyć plac zabaw z myślą o najmłodszych mieszkańców sołectwa.

Kontakt: 502 171 389
Skład Rady Sołeckiej: Bartłomiej Kruk, Wiesław Gembal, Renata Lipnicka, Mateusz Wójcik, Artur Matraszek

Monika Głos-Oszatowska

Kto wyrówna gminne drogi?

Władze gminy Końskowola szukają firmy, która zajmie się remontem gminnych dróg za pomocą kruszywa łamanego. W zapytaniu ofertowym jako przedmiot zamówienia wskazano wyprofilowanie wskazanych odcinków drogi, załadunek, transport, rozłożenie, wyprofilowanie oraz

zagęszczenie kruszywa w miejscu wskazanym przez zamawiającego. Zainteresowane firmy mają czas do 22 lutego na dostarczenie ofert. Realizacja zadań zakończyć ma się z końcem bieżącego roku.

Monika Głos-Oszatowska

Seniorzy z Końskowoli wyśpiewali okrągły jubileusz



Podczas jubileuszu 20 - lecia chóru starosta Danuta Smaga i wiceprzewodniczący rady powiatu Grzegorz Kuna na ręce Tadeusza Salamandry złożyli specjalnie na tą okoliczność przygotowany grawerton.

Występują na scenie od 20 lat, a mimo to cały czas nie brakuje im pomysłów i energii scenicznej. 10 lutego końskowski chór „Śpiewający Seniorzy” świętował swój jubileusz.

Zespół z Końskowoli zadebiutował 10 stycznia 1999

roku. Od 15 lat seniorów prowadzi Tadeusz Salamandra. Dziś regularnie występuje w nim 18 osób. Od chwili powstania „Śpiewający Seniorzy” kolekcjonują sukcesy. Wielokrotnie zdobywali nagrody na przeglądach powiatowych, wojewódzkich i nie tylko. Podczas jubileuszu widownia w sali Gminnego



N uroczystości nie zabrakło gratulacji od wójta gminy Końskowola Stanisława Gołębiowskiego

Ośrodka Kultury w Końskowoli była pełna. Wszyscy chcieli osobiście i brawami podziękować zespołowi za lata występów. Nie zabrakło też znamienitych gości. Życzenia seniorom złożyła starosta Danuta Smaga i wiceprzewod-

niczący Rady Powiatu Puławskiego Grzegorz Kuna. Jubileusz był okazją przekazania na ręce kierownika chóru specjalnie na ten dzień przygotowanego grawertonu. Na tym prezenty się nie skończyły. Wójt gminy Końskowola wrę-



„Śpiewający Seniorzy” w komplecie i z jubileuszowym koncertem dla gości

czył członkom chóru nagrodę i pamiątkowe dyplomy. Dom kultury zadbał o pamiątkowe statuetki. Na scenie pojawiali się z kwiatami szefowie sąsiednich gmin, dyrektorzy domów kultury, przyjaciele i rodzina muzycznych seniorów.

Ale oczywiście gwoździem wieczoru był jubileuszowy godzinny koncert „Śpiewających Seniorów” nagrodzony wielkimi brawami.

Monika Głos-Oszatowska

Gmina
PuławyGmina
BaranówGmina
Żyrzyn

Nowe laptopy trafią do uczniów

Szkoła w Skrudkach zyska nowy sprzęt

Do pracowni informatycznej szkoły w Skrudkach trafi sprzęt komputerowy za ponad 100 tys. złotych. To tylko jeden z etapów realizowanego w gminie Żyrzyn trzyletniego projektu edukacyjnego.

Trwają zajęcia, będzie wyposażenie sal

Łączna wartość realizowanego przez placówki oświatowe w gminie Żyrzyn projektu to niespełna 793 tys. zł. Dzięki przeprowadzonym działaniom oraz dodatkowym zajęciom dydaktycznym najmłodsi mieszkańcy gminy mogą liczyć na znaczną poprawę wyników osiągniętych w nauce.

- Projekt trwa od stycznia 2018 roku. Współfinansowany jest z Europejskiego Funduszu Społecznego i obejmuje głównie działania miękkie

Ponad 100 tys. zł będzie kosztował sprzęt dla SP w Skrudkach

- wyjaśnia Beata Osiak, dyrektor Samorządowej Administracji placówek Oświatowych w Żyrzynie i kontynuuje:

- W ramach projektu realizowane są zajęcia rozwijające umiejętności i kompetencje kluczowe: matematyczno-przyrodnicze, informatyczne, językowe. Oprócz tego przewidziany jest zakup pomocy dydaktycznych do prowadzenia tych zajęć. Jednym z wydatków było właśnie wyposażenie pracowni informatycznej m. in. szkoły w Skrudkach.

W przyszłości podobny sprzęt komputerowy i multimedialny trafi także do pozostałych placówek oświatowych gminy w Osinach i Żyrzynie.

Jak zmieni się pracownia?

Za pozyskane unijne pieniądze gmina planuje nie małe

zakupy. W ramach zamówienia do szkoły w Skrudkach trafią min. 22 nowe laptopy, drukarka laserowa z kompletem tonerów. Sala informacyjna zostanie wyposażona również w sprzęt multimedialny. Na stanie do dyspozycji uczniów będzie kamera HD, multimedialny projektor, 16 programów graficznych oraz interaktywny ekran. Wszystko w szkole bardzo się przyda, bo komputery z których teraz korzystają uczniowie mają około 10 lat i są już wystużone.

Są chętni do realizacji zadania

15 lutego upłynął termin składania ofert na dostarczenie komputerowego sprzętu. Do urzędu zgłosiły się dwie firmy, które chcą podjąć się tego zadania. Samorządowcy przygotowując dokumentację

przetargową oszacowali, że na ten cel zabezpieczą kwotę 109 400 zł. Po otwarciu ofert okazało się, że propozycje oferentów opiewają na nieco wyższe sumy. Firma Cezar z Radomia proponuje realizację zadania za niespełna 114 tys. zł., a firma Arris Computer z Puław wyceniła swoje usługi na ponad 130 tys. zł. Mimo, że kwoty zaproponowane przekraczają nieznacznie środki wcześniej zabezpieczone, to według urzędników realizacja zadania nie jest zagrożona.

16 nowych laptopów dostanie SP w Skrudkach

Teraz jednak czas na dokładne sprawdzenie i weryfikację dokumentów. Po wykonaniu tych wszystkich czynności poznamy firmę, która dostarczy komputery do szkoły w Skrudkach. Zadanie to wykonać ma w ciągu 20 dni od ogłoszenia wyników przetargu.

Monika Głos-Oszatowska

Gm. Puławy: Budowa boiska coraz bliżej

Pod koniec stycznia władze gminy Puławy ogłosiły przetarg na budowę boiska w Gołębiu. Według przygotowanych kosztorysów wartość inwestycji sięga ok. 4,2 mln zł.

Budowa boiska sportowego wraz z zapleczem w Gołębiu jest możliwa dzięki wsparciu z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Gminie Puławy udało się na ten cel uzyskać dofinansowanie w kwocie ok. 1,7 mln złotych. Teraz przyszedł czas na konkretne działania i wcielanie projektów w życie. Urzędnicy pod koniec stycznia ogłosili przetarg na budowę boiska z otaczającym go zapleczem. Zainteresowane firmy mają czas do 28 lutego na złożenie swoich ofert. Zakres prac jest naprawdę i szeroki, więc dokumentacja do zgromadzenia także jest obszerna. Zamawiający wymaga od

firm starających się o realizację zadania m. n. wnie-sienia wadium w kwocie 70 tys. zł.

Przypominamy, że nowy obiekt sportowy powstanie w rejonie ul. Piaskowej w Gołębiu, na działkach, które są własnością gminy. Będzie posiadał boisko o nawierzchni z trawy naturalnej wraz z instalacją do zraszania, odwodnieniem za pomocą systemu drenarskiego, oświetleniem i piłkochwytnymi. Ponadto przygotowana inwestycja zakłada budowę zaplecza sanitarno - szatniowego w postaci parterowego budynku. Znajdą się tam m.in. szatnie, magazynek, kotłownia oraz toalety dla kibiców, w tym dla osób niepełnosprawnych. Jeśli wszystko pójdzie po myśli samorządowców obiekt sportowy gotowy będzie w 2021 roku.

Monika Głos-Oszatowska

Drugie podejście do remontu świetlicy w Łukawce

Władze Baranowa starają się, aby jeszcze w tym roku świetlica wiejska w Łukawce przeszła głęboką modernizację. W wyniku przeprowadzonych prac powstanie m. in. nowoczesna łazienka i kotłownia.

Kilka lat temu władze gminy zajęły się wyglądem budynku z zewnątrz i przeprowadzona była termomodernizacja. W ubiegłym roku w sierpniu podjęto także próby przeprowadzenia prac modernizacyjnych i wyposażenia budynku, jednak postępowanie przetargowe nie dało pozytywnego rozstrzygnięcia. Do urzędu wpłynęła tylko jedna oferta, która znacznie przekraczała zabezpieczone na ten cel środki w budżecie. Teraz przyszedł czas na drugie podejście do przeprowadzenia inwestycji. Urzędnicy ponownie ogłosili dwa przetargi. Jeden dotyczy prac remontowych, drugi zakłada zakup wyposażenia i mebli do budynku.

Czas na gruntowny remont

Modernizacja budynku jest konieczna, aby jego wygląd i funkcjonalność odpowiadały współczesnym czasom. Świetlica jest miejscem spotkań mieszkańców, więc trzeba wykonać te zmiany, żeby wszyscy czuli się w niej dobrze. Zakres prac do przeprowadzenia jest dość szeroki. Do wykonania są różnego typu roboty budowlane i renowacyjne. Po zrobieniu nowych instalacji odnowione mają być ściany i podłogi w budynku, a na zewnątrz ułożone nowe chodniki. Świetlica w Łukawce zyska też nową kotłownię i łazienki. Dodatkowo istniejąca już minisiłownia, z której korzysta miejscowa młodzież zostanie doposażona w nowy sprzęt.

Na co po remoncie mogą liczyć mieszkańcy?

Urzędnicy przygotowując przetarg na wyposażenie zadbali o wszystkie szczegó-

ły. Mieszkańcy przebywając w świetlicy będą mogli spędzić miło czas grając w bilard lub piłkarzyki. Dla osób, które będą chciały zadbać bardziej o swoją kondycję fizyczną zapewniona będzie dobrze wyposażona siłownia. Do sprzętu, który już jest, dokupiony zostanie m. in. rower magnetyczny, twister obrotowy, orbitek magnetyczny czy stepper z linkami.

Zadanie realizowane jest z programu pn. „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność”, objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Jeśli nic nie utrudni prac, a drugi przetarg zostanie pozytywnie rozstrzygnięty, modernizacja i wyposażenie świetlicy wiejskiej w Łukawce powinna zakończyć się w połowie czerwca bieżącego roku.

Monika Głos-Oszatowska

Czy Zofia Kossak zostanie patronką mostu?

Władze Żyrzyna starają się, żeby most realizowany na rzece Wieprz nosił nową nazwę. Chcą w ten sposób uczcić przypadającą na ten rok 130. rocznicę urodzin wybitnej pisarki.

Z inicjatywą podjęcia tego typu działań wystąpiła do wójta gminy Żyrzyn Lokalna Grupa Działania „Zielony Pierścień”. Według złożonego przez zarząd wniosku to idealny czas by realizowany podczas przebudowy drogi S17 most na rzece Wieprz w miejscowości Kośmin zyskał nową patronkę. Działania te dodatkowo motywować ma przypadająca na ten rok 130. rocznica urodzin Zofii Kossak, związanej tak silnie z Kośmi-

nem. Podczas ostatniej sesji gminni radni nie mieli wątpliwości i dali zielone światło do działania wójtowi Andrzejowi Bujkowi. Teraz władza Żyrzyna będzie kontaktować się z odpowiednimi organami, by inicjatywę służącą również promowaniu gminy wcielić w życie.

Przypominamy, że Zofia Kossak była jedną z najwybitniejszych pisarek XX wieku, publicystką, współzałożycielką społeczno-katolickiej organizacji Front Odrodzenia Polski oraz Rady Pomocy Żydom „Żegota”. 11 listopada 2018r. została pośmiertnie uhonorowana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudę Orderem Orła Białego za zasługi dla polskiej niepodległości. Urodziła się i spędziła pierwsze dwadzieścia lat swojego życia w Kośminie nad Wieprzem. Tam do dnia dzisiejszego w zarządzanym przez Lokal-

ną Grupę Działania „Zielony Pierścień” dworku funkcjonuje izba pamięci tzw. Salonik Zofii Kossak. W dworku Kossaków i na terenie przyległym działa aktualnie punkt informacji turystycznej, izba produktów regionalnych, centrum edukacyjne oraz zlokalizowane jest miejsce wypoczynku dla turystów kemping „Zielona Dolina”. Według pomysłodawców inicjatywy dawny dwór Kossaków i miejscowość Kośmin dzięki temu, że pobliski most będzie nosił imię Zofii Kossak stanie się jeszcze bardziej rozpoznawalnym miejscem na terenie gminy Żyrzyn, które warto odwiedzać w drodze do słynnego Kazimierza nad Wisłą, Puław, czy Nałęczowa.

Monika Głos-Oszatowska



W pięciu wioskach zmieniono sołtysów

Nowi sołtysi w gminie Kurów

We wszystkich sołectwach gminy Kurów przeprowadzono już zebrania sprawozdawczo-wyborcze, na których mieszkańcy wsi wybierali sołtysów i radę sołecką na kolejną kadencję samorządu. W większości wiosek obyło się bez zmian.

Nowo wybrani sołtysi wzięli udział w kolejnej sesji Rady Gminy Kurów, która odbyła się we wtorek 12 lutego. Na początku obrad uczczono pamięć dwóch zmarłych wieloletnich sołtysów - Ludwika Wardaka z Łąkoci i Lucjana Migdala z Klementowic.

Sołtysi na sesji otrzymali gratulacje, życzenia owocnego pełnienia swoich funkcji i brawa. Wśród przybyłych sołtysów pojawiły się nowe osoby. Sołtysi zmienili się w Olesinie (wcześniej Zofia Reszczyńska, teraz Tomasz Jedut), Wólce Nowodworskiej (Beata Popiołek w miejsce Andrzeja Kuny), Szumowie/Wygodzie (Danuta Kuna za Leszka Wójcika), Łąkoci (Daniel Struski po Ludwiku Wardaku) i Dębnie (Ewelina Chabros zastąpiła Jacka Stróžka). W pozostałych miejscowościach na kolejną kadencję wybrani zostali dotychczasowi sołtysi - pełna lista sołtysów i rad sołeckich w ramce obok tekstu.

Podczas sesji radni przyjęli uchwałę w sprawie zarządzenia poboru podatku od nieruchomości, rolnego i leśnego. W drodze inkasa pobierać je będą właśnie sołtysi, którzy za to zadanie otrzymają wynagrodzenie w wysokości 8 % zainkasowanej sumy.

Kamil Wąsik



Sołtysi wybrani na kolejną kadencję we wtorek wzięli udział w sesji Rady Gminy Kurów, gdzie wójt, przewodniczący rady i radni pogratulowali im wyboru

Wieś	Liczba mieszkańców	Liczba osób obecnych na zebraniu	Sołtys Wsi i Przewodniczący Rady Sołeckiej	Członkowie Rady Sołeckiej
Barłogi	130	16	Mirosława Węgrzyn	Grażyna Baćkowska, Katarzyna Mitura, Ewa Nowacka, Krzysztof Piłat
Bronisławka	168	23	Paweł Pyrz	Ewa Salamon, Agata Pytko, Małgorzata Janek, Waldemar Rydz
Brzozowa Gać	556	43	Waldemar Żaba	Marek Gąsczyk, Jadwiga Góral, Paweł Mazurkiewicz, Alicja Piskorska
Buchałowice	273	12	Małgorzata Miazek	Marcin Bydzra, Marcin Sulej, Konrad Głos, Ewa Paciejewska-Lis
Choszczów	266	58	Leszek Aftyka	Dorota Suszek, Aneta Zielińska, Anna Sumorek
Dęba	218	32	Ewelina Chabros	Jack Stróžek, Tomasz Chabros, Beata Kobus, Ewa Sulek
Klementowice	1392	84	Justyna Mucha	Grzegorz Kędziora, Paweł Dyniak, Halina Rodzik, Paweł Jaruga, Jacek Samorek
Kłoda	299	32	Grzegorz Kukier	Dorota Złot, Paulina Sochal, Agnieszka Szyszka, Emilia Głos
Kurów	2733	53	Maria Wiejak	Stanisław Wójcicki, Zofia Kamińska-Dobrzyńska, Leszek Jasiński, Halina Jankiewicz, Jan Łubek, Włodzimierz Guz, Jan Stepiński, Barbara Sykut
Łąkoć	196	29	Daniel Struski	Monika Sumorek, Patrycja Struska, Agata Durak-Dados, Adam Robaczewski, Zofia Piskorska
Marianka	23	7	Wiesława Maziarz	Maria Iwan, Roman Kobus
Olesin	334	19	Tomasz Jedut	Kamil Kuciński, Iwona Respond, Renata Wrega-Pośpiech
Płonki	841	37	Bogdan Kamiński	Jack Poradzisz, Ludwik Kołodziej, Czesław Banaszek, Leszek Mańka, Zenon Piech, Jan Banaszek, Mirosław Szyszko
Posiołek	13	6	Bernaba Abramek	Janusz Pękala, Jerzy Chrzan
Szumów i Wygoda	175	13	Danuta Kuna	Leszek Wójcik, Aleksandra Podleśna, Ewa Bogusz
Wólka Nowodworska	112	18	Beata Popiołek	Roman Grobel, Andrzej Kuna, Andrzej Abramek
Zastawie	117	19	Włodysław Michałek	Eugeniusz Durak, Dariusz Mańka, Tomasz Podolski

Dożynki powiatowe tym razem w Kurowie. Zagra Effect

W tym roku to gmina Kurów będzie gospodarzem dożynek powiatowych. Dwudniowa impreza odbędzie się w ostatni weekend sierpnia. Zapowiadana gwiazdą dożynek ma być znany zespół disco polo Effect.

Informację o tym, że tegoroczne dożynki powiatowe powiatu puławskiego odbędą się w Kurowie podała zarówno Danuta Smaga, Starosta Puławski, na swoim koncie internetowym, jak i wójt Kurowa Arkadiusz Małecki, który dobrą wiadomością podzielił się podczas sesji Rady Gminy Kurów we wtorek 12 lutego. Ustalenia w tej sprawie prowadziła właśnie pani starosta i wójt, a tak-

że proboszcz kurowskiej parafii p.w. Narodzenia NMP i Św. Michała Archanioła ks. Wiesław Andrzej Cieszek.

Tegoroczne dożynki powiatu puławskiego zostały zaplanowane na 24 i 25 sierpnia.

- W sobotę zaplanowaliśmy Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze OSP, a niedziela będzie dniem tradycyjnych obzędów dożynekowych - informuje Danuta Smaga. Zawody pożarnicze mają odbyć się na stadionie, a właściwa impreza dożynekowa z występami na szkolnym boisku.

- Prowadzimy rozmowy ze starostwem powiatowym. Ustaliśmy, że wystąpi zespół disco-polo Effect. Część kosztów ponosimy my. Sprawę dożynek nadzoruje dyrektor GOK - krótko poinformował na sesji wójt Małecki.

Kamil Wąsik

W Markuszowie będzie nowy skarbnik

Na stanowisku skarbnika gminy Markuszów nastąpi zmiana. Anna Syta piastująca to stanowisko przez wiele lat poinformowała wójta Leszka Łuczywka o zamiarze zakończenia pracy.

Informację o tym, że Anna Syta żegna się ze stanowiskiem skarbnika, wójt przekazał na ostatniej sesji Rady Gminy Markuszów w środę 6 lutego.

- Pani skarbnik złożyła oświadczenie, że chce się z nami rozstać. Z przykrością

je przyjąłem. W tym momencie rozpoczną się poszukiwania osoby, która zastąpi naszą nieocenioną panią Anię. Co do formy powołania skarbnika są dwie możliwości. Jest to stanowisko z powołania i nie jest konieczne ogłaszanie konkursu. Jest jakieś zainteresowanie osób, które mają doświadczenie samorządowe i na pewno takich osób będziemy szukać na to stanowisko, ale ostateczną decyzję co do formy poszukiwania jeszcze podejmiemy - mówił Leszek Łuczywek. Decyzję o powołaniu/odwołaniu skarbnika radni będą musieli przypieczętować odpowiednią uchwałą.

Kamil Wąsik

Wójt Kurowa poszukuje nowych pracowników

Trwają dwa konkursy na stanowiska urzędnicze w gminie Kurów. Wójt szuka nowego kierownika Urzędu Stanu Cywilnego, a także pracownika, który zajmie się finansami. W obu konkursach swoje kandydatury można zgłaszać jeszcze do 25 lutego.

Gmina szuka finansisty

W połowie lutego wójt Arkadiusz Małecki ogłosił dwa konkursy na stanowiska w Urzędzie Gminy Kurów. Pierwszym z nich jest stanowisko ds. finansowych.

Do zadań osoby powołanej na to stanowisko należeć będzie m.in. dekretowanie dowodów księgowych, prowadzenie ewidencji księgowej, przeprowadzanie inwentaryzacji urzędowych kont, przygotowywanie danych do sprawozdań w odpowiednim systemie komputerowym. Idealny kandydat do pracy na tym stanowisku prócz formalnych warunków ustawowych dla pracowników samorządowych (polskie obywatelstwo, niekaralność, pełna zdolność do czynności prawnych) powinien mieć ukończone wyższe studia o kierunku ekonomicznym lub rachunkowym, biegle obsługiwać kompu-

ter z naciskiem na programy dla księgowych i znać przepisy prawa związane z finansowym wymiarem działania samorządu.

Kto przejmie stery w USC?

W drugim ogłoszonym konkursie poszukiwany jest kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, który będzie świadczył pracę w ramach zastępstwa. Dotychczasowym kierownikiem był wójt Małecki. Osoba wybrana na to stanowisko będzie realizować w gminie Kurów wszelkie zadania wynikające z przepisów prawa o aktach stanu cywilnego. Będzie odpowiedzialna za aktualizowa-

nie informacji w systemie BUSC „Źródło”, sporządzanie aktów stanu cywilnego i wydawanie ich odpisów, wydawanie decyzji ws. zmiany imion i nazwisk ze sporządzanie wniosków o nadanie „Medalu za Długoletnie Pożycie”. Kandydaci na stanowisko, prócz spełniania formalnych wymogów, powinni mieć tytuł magistra prawa lub administracji, a także co najmniej trzyletni staż pracy na stanowiskach urzędniczych. Powinni również biegle obsługiwać komputer i znać akty prawne regulujące zadania USC, a także cieszyć się nieposzlakowaną opinią.

Jak się zgłosić?

W obu konkursach termin zgłoszeń upływa 25 lutego o godzinie 15.00. Zainteresowani wzięciem udziału w postępowaniu do tego czasu powinni złożyć wymagane dokumenty osobiście w Kancelarii Urzędu Gminy Kurów lub przesłać je pocztą na adres urzędu - ul. Lubelska 35 24 - 170 Kurów (liczy się data dostarczenia). Komplet dokumentów trzeba złożyć w zamkniętej kopercie z odpowiednim tytułem - Konkurs na stanowisko - Zastępstwo Kierownika USC lub Konkurs na stanowisko ds. finansowych. Wśród wymaga-

nych dokumentów do urzędu trzeba dostarczyć list motywacyjny, CV, kopie świadectw pracy i dokumentów potwierdzających posiadane wykształcenie i ukończone kursy, kwestionariusz osobowy i kilka własnoręcznie podpisanych oświadczeń (m.in. o niekaralności). Lista osób spełniających wymagania i zakwalifikowanych do kolejnych etapów rekrutacji zostanie wywieszona na tablicy ogłoszeń w urzędzie i na BIP-ie 26 lutego. Dalej czeka ich rozmowa kwalifikacyjna i test wiedzy.

Kamil Wąsik

Tak na studniówce bawiła się „Budowlanka”

Zespół Szkół nr 2 im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Puławach swój bal na 100 dni przed maturą zorganizował poza miastem. Impreza odbyła się w Domu Weselnym u Jakuba w Sosnowie. Za udostępnienie zdjęć dziękujemy Hubertowi Bakinowskiemu.

Dominik Kęsik



Fot. Hubert Bakinowski

Klasa 4ACT z osobami towarzyszącymi, wychowawca - Anna Winiarska



Fot. Hubert Bakinowski

Klasa 4IT z osobami towarzyszącymi, wychowawca - Gabriela Sieprawska



Fot. Hubert Bakinowski

Klasa 4DT z osobami towarzyszącymi, wychowawca - Monika Wójciak



Fot. Hubert Bakinowski

Klasa 4CT z osobami towarzyszącymi, wychowawca - Piotr Toczek